

KLINIKA

CZASOPISMO FUNDACJI UNIWERSYTECKICH PORADNI PRAWNYCH

Nr 18 (22)/2015

JOANNA KUŹMICKA-SULIKOWSKA

Podstawa ustalenia stanu faktycznego i jego opis w treści porady prawnej opracowywanej w ramach Uniwersyteckiej Poradni Prawnej

PRZEMYSŁAW KUBIAK

O empatii i wypaleniu w pracy studenta kliniki prawa – czyli jak pomagać i się nie przejmować

ARKADIUSZ BIELIŃSKI

Sporządzanie opinii prawnych – uwagi praktyczne z punktu widzenia opiekuna sekcji

ANDRII GALAI

The development of clinical legal education on a global dimension and in some European countries



Fundacja Uniwersyteckich
Poradni Prawnych

W numerze

- 3** Podstawa ustalenia stanu faktycznego i jego opis w treści porady prawnej opracowywanej w ramach Uniwersyteckiej Poradni Prawnej
The basis for establishing the facts and their description in the legal advice prepared within the University Legal Clinic
Joanna Kuźmicka-Sulikowska
- 9** O empatii i wypaleniu w pracy studenta kliniki prawa – czyli jak pomagać i się nie przejmować
Przemysław Kubiak
- 14** Sporządzanie opinii prawnych – uwagi praktyczne z punktu widzenia opiekuna sekcji
Preparation of legal opinions – practical remarks from the standpoint of the section supervisor
Arkadiusz Bieliński
- 18** The development of clinical legal education on a global dimension and in some European countries
Rozwój klinicznego nauczania prawa w wymiarze międzynarodowym i w wybranych państwach europejskich
Andrii Galai

Polecamy najnowszy numer EDUKACJI PRAWNICZEJ

w i e d z a • p r o f e s j a • s u k c e s

nr 05 (161) Maj 2015 cena 17 zł (w tym 5% VAT)

EP

CHBECK

edukacjaprawnicza.pl

- Analiza śladów krwawych
- Sędzia
- Joint criminal enterprises

DODATEK SPECJALNY:
nowelizacja KPC, KK i KPK

HANDEL ELEKTRONICZNY



ISSN 1234-0326
INDKS 364525

SZANOWNI CZYTELNICY!

Oddaję w Państwa ręce wiosenny numer czasopisma „Klinika”. Założeniem było poświęcenie go szeroko rozumianej problematyce udzielania porady prawnej, na którą składa się przede wszystkim opinia prawna oraz porada udzielana ustnie przy jej oddaniu. W naszym przekonaniu jest to temat istotny, zwłaszcza w odniesieniu do opinii prawnej, która jest podstawowym dokumentem opracowywanym przez studenta i przekazywanym klientowi. Już sama praca nad opinią i jej konstrukcja budzą niezrędko poważne wątpliwości. Na dalszym etapie zaś przekazanie informacji zawartych w opinii klientowi bywa niemałą trudnością. Jednocześnie w bieżącym numerze utrzymana została idea przypisania poszczególnych tekstów do trzech podstawowych działów czasopisma.

W pierwszym dziale, poświęconym warsztatowi pracy nauczyciela klinicznego, prezentujemy artykuł autorstwa dr *J. Kuźmickiej-Sulikowskiej* z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego, poświęcony konstrukcji porady prawnej, oraz artykuł dr *P. Kubiaka* z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego, traktujący o empatii i wypaleniu w pracy studenta kliniki prawa

W dziale drugim, opisującym dorobek poradni, przedstawiamy artykuł dr *A. Bielińskiego* z Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku pt. „Sporządzanie opinii prawnych – uwagi praktyczne z punktu widzenia opiekuna sekcji”.

Osoby władające biegle językiem angielskim i ciekawe zagranicznych doświadczeń w odniesieniu do klinicznego nauczania prawa zachęcam do przeczytania artykułu z działu trzeciego, autorstwa prof. *A. Galai* – m.in. członka zarządu Stowarzyszenia Klinik Prawa na Ukrainie – który w niezwykle ciekawy sposób opisuje rozwój klinicznego nauczania prawa w kontekście międzynarodowym oraz w wybranych państwach europejskich.

W tym miejscu pragnę serdecznie podziękować Fundacji Uniwersyteckich Poradni Prawnych, autorom oraz członkini Redakcji dr *J. Kuźmickiej-Sulikowskiej* za zaangażowanie i twórczy wkład w powstanie bieżącego numeru „Kliniki”.

Życząc Państwu przyjemnej lektury, zachęcam do pisania i przesyłania tekstów dotyczących Państwa doświadczeń z klinicznym nauczaniem prawa.

Dr Marta Janina Skrodzka



Fundacja Uniwersyteckich
Poradni Prawnych



Fundacja Uniwersyteckich
Poradni Prawnych

Adres redakcji:

ul. Szpitalna 5 lok. 5, 00-031 Warszawa
tel.: 22 829 91 29 w. 143
e-mail: redakcja-klinika@fupp.org.pl



Wydawca:

Wydawnictwo C.H. Beck
00-203 Warszawa, ul. Bonifraterska 17
Nakład: 1200 egz.

Kolegium redakcyjne:

dr Celina Nowak (Akademia Leona Koźmińskiego),
dr Wojciech Górowski (Uniwersytet Jagielloński),
dr Joanna Kuźmicka-Sulikowska (Uniwersytet
Wrocławski), dr Marta Janina Skrodzka (Uniwersytet
w Białymstoku) – redaktor naczelna

Redakcja:

Agnieszka Fiutak

Korekta: Małgorzata Stempowska

Skład i łamanie: Robert Janusz

Reklama: Kinga Filipowicz tel.: 22 33 77 652

Klinika jest dystrybuowana bezpłatnie, jako dodatek do EP.

Rada Naukowa Czasopisma „Klinika”

Łukasz Bojarski – Helsińska Fundacja Praw Człowieka

prof. dr hab. Eugeniusz Bojanowski – Uniwersytet Gdański

Jakub Boratyński – Fundacja im. Stefana Batorego

dr hab. Jerzy Ciapała – Uniwersytet Szczeciński

prof. dr hab. Maria Dragun-Gertner – Uniwersytet im. Mikołaja
Kopernika w Toruniu

dr Wojciech Dziedzic – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
w Lublinie

Katarzyna Guzenda – Uniwersytet Europejski Viadrina we Frank-
furcie/Słubicach (nad Odrą)

Katarzyna Hebda – ELSA Lawyers Society

prof. dr hab. Małgorzata Król – Uniwersytet Łódzki

prof. dr hab. Leszek Kubicki – Akademia Leona Koźmińskiego

dr hab. Piotr Machnikowski – Uniwersytet Wrocławski

dr Magdalena Olczyk – Akademia Leona Koźmińskiego

prof. dr hab. Maksymilian Pazdan – Uniwersytet Śląski

dr Justyn Piskorski – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu

dr hab. Andrzej Sakowicz – Uniwersytet w Białymstoku

Marcin Szyguła – Fundacja Academia Iuris

prof. dr hab. Maria Szewczyk – Uniwersytet Jagielloński

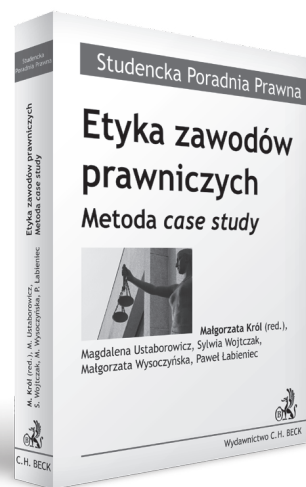
prof. dr hab. Eleonora Zielińska – Uniwersytet Warszawski

Uwaga:

Wersja papierowa jest wersją pierwotną czasopisma.

ISSN 1508-1583

Studencka Poradnia Prawa



2011r.
488 str.
cena: 99 zł



2011r.
477 str.
cena: 99 zł



Wydawnictwo C.H. Beck, e-mail: dz.handlowy@beck.pl
ul. Matuszewska 14 bud. B1, 03-876 Warszawa
tel. 22 311 22 22, fax 22 337 76 01

www.ksiegarnia.beck.pl



Dr Joanna
Kuźmicka-Sulikowska*

Podstawa ustalenia stanu faktycznego i jego opis w treści porady prawnej opracowywanej w ramach Uniwersyteckiej Poradni Prawnej

Problematyka związana z konstrukcją porady prawnej nie została uregulowana przepisami prawa. Niemniej w świetle praktyki stosowanej w ramach uniwersyteckich poradni prawnych, wzorowanej niewątpliwie na sposobie sporządzania opinii prawnych przez adwokatów i radców prawnych, wykształciły się pewne zalecenia dotyczące elementów strukturalnych porady prawnej opracowywanej w takich poradniach. Tekstów traktujących o tej tematyce jest bardzo mało, pomimo wielu już lat funkcjonowania poradni prawnych przy uczelniach wyższych, a jej szerokie dyskusowanie wydaje się jak najbardziej potrzebne, bowiem stanowi ona najistotniejszą składową pracy w takich poradniach. Z uwagi na ograniczone ramy niniejszego artykułu uwaga skupiona zostanie jedynie na części elementów konstrukcyjnych porady prawnej opracowywanej w ramach uniwersyteckiej poradni prawnej, to jest na podstawie ustalenia stanu faktycznego i jego opisie.

Wprowadzenie

Sporządzanie porad prawnych¹ w ramach uniwersyteckich poradni prawnych² stanowi zasadniczy obszar działalności tych poradni³. Dlatego też należy zagadnieniu temu poświęcić należytą uwagę, dotychczas bowiem ukazało się niewiele opracowań go dotyczących⁴. Niewątpliwie rozwiązania stosowane w odniesieniu do konstruowania porad w ramach uniwersyteckich poradni prawnych opierają się na konstrukcji opinii prawnych przygotowywanych w praktyce obrotu przez adwokatów i radców prawnych. To logiczny punkt odniesienia, jeśli zważyć, że jednym z celów funkcjonowania wspomnianych poradni jest zdobycie przez działających w ich ramach studentów umiejętności praktycznych potrzebnych w zawodowej pracy prawnika⁵, a wspomniane opinie opracowywane przez profesjonalnych prawników stanowią najbliższy możliwy do wyobrażenia wzorzec zarówno formalny, jak i merytoryczny w rozważanym zakresie. Pomimo to nie jest jednak tak, że porady prawne przygotowywane w ramach poradni prawnych są całkowicie tożsame ze wspomnianymi opiniami, w tym także pod względem strukturalnym. Dla przykładu wskazać można choćby kilka przyczyn zachodzących pomiędzy nimi rozbieżności. Po pierwsze nagłówek porady prawnej przygotowywanej w ramach uniwersyteckiej poradni prawnej będzie niekiedy narzucony z uwagi na obowiązywanie w ramach uczelni, przy której poradnia działa, określonego systemu identyfikacji wizualnej⁶. Skoro poradnia działa w strukturze danej uczelni (np. jako studenckie koło naukowe albo jednostka organizacyjna na określonym wydziale), to objęta jest obowiązkiem stosowania odpowiedniego oznaczenia pism z niej wychodzących, w tym porad prawnych. Odpowiednią jednostką w strukturze uczelni określi, jaki ma być umieszczony na poradzie logotyp, stosowane barwy, rozlokowanie informacji o poradni i danych kontaktowych do niej, wielkość czcionki lub stosunek wielkości liter obejmujących poszczególne dane względem siebie itp. Po drugie zauważyć nale-

ży, że opinie prawne opracowywane przez adwokatów czy radców prawnych nieraz pisane są skomplikowanym żargonem prawniczym, któremu często towarzyszy jeszcze posługiwanie się →

* Doktor nauk prawnych, adiunkt w Zakładzie Prawa Cywilnego i Prawa Międzynarodowego Prywatnego na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, opiekun naukowy studenckiego koła naukowego Uniwersytecka Poradnia Prawna, działającego przy Instytucie Prawa Cywilnego na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, kierownik Pracowni Klinicznego Nauczania Prawa działającej w ramach Instytutu Prawa Cywilnego na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego.

¹ Zamienne określane będą mianem „opinii prawnych”, bowiem obie te konwencje terminologiczne zdają się być traktowane jak synonimy zarówno w praktyce funkcjonowania uniwersyteckich poradni prawnych, jak i w opracowaniach dotyczących tej problematyki, a ich naprzemienne stosowanie pozwoli na uniknięcie nawarstwienia powtórzeń.

² Posługuję się pojęciem „uniwersyteckiej” poradni prawnej poprzez przywiązanie do nazwy poradni, której jestem opiekunem, oraz terminologię stosowaną w nazwie Fundacji Uniwersyteckich Poradni Prawnych. Niemniej należy mieć na uwadze, że nie wszystkie poradnie działają przy uczelniach wyższych będących uniwersytetami, a i te działające na uniwersytetach niejednokrotnie nie używają nazwy „uniwersytecka”, lecz „studencka” poradnia prawna. Uwagi czynione w tekście mają odpowiednie zastosowanie do wszystkich tych poradni, a dla uniknięcia powtórzeń będzie też zamiennie stosowana nazwa „studencka poradnia prawna”.

³ Obok tego oczywiście poszczególne poradnie wykazują się aktywnością w innych obszarach, np. prowadzeniem lekcji z zakresu prawa w liceach (np. w ramach programu „Street Law – Licea Ogólnokształcące”), szkoleń dotyczących określonych zagadnień prawnych (np. praw pracownika, uprawnień konsumenta) dla wybranych grup odbiorców (np. studentów innych niż prawo kierunków studiów), symulacji rozpraw sądowych, udziałem w tzw. grze miejskiej, współpracą z innymi poradniami prawnymi w Polsce i za granicą, a także z innymi podmiotami zajmującymi się nieodpłatną dla beneficjentów działalnością poradniczą, w tym realizowaniem różnych projektów itd.

⁴ Choć należy odnotować niedawne ukazanie się opracowania monograficznego odnoszącego się do tej tematyki: M. Król (red.), *Opinie prawne w praktyce*, Warszawa 2014.

⁵ Ma to też niebagatelne znaczenie dla zapewnienia w procesie kształcenia warunków do uzyskania przez studentów kompetencji i umiejętności, które powinni wynieść ze studiów zgodnie z wymogami wynikającymi z rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 2.11.2011 r. w sprawie Krajowych Ram Kwalifikacji dla Szkolnictwa Wyższego, Dz.U. Nr 253, poz. 1520.

⁶ Oczywiście zależy to od rozwiązań przyjętych przez władze danej uczelni (i czy w ogóle przewidują taki system), dlatego też uwagi w tym zakresie ograniczone zostały do spostrzeżeń natury ogólnej.

zaawansowaną terminologią opisującą określoną dziedzinę, której porada dotyczy, zwłaszcza jeśli chodzi o opinie pisane dla wysoko wyspecjalizowanych w danej dziedzinie klientów, doświadczonych profesjonalnych uczestników obrotu. Wówczas bowiem opinia nie musi być pisana z myślą, by każdy ją zrozumiał, lecz by odpowiadała na pytania zadane przez podmiot, którego poziom wiedzy w danej materii jest wysoki i oczekuje odpowiedzi odpowiedniej do tego. W przypadku porad prawnych pisanych w ramach uniwersyteckich poradni prawnych jest inaczej. Z założenia nie przygotowują one bowiem opinii dla wielkich podmiotów gospodarczych⁷, lecz służą swą działalnością osobom, których nie stać na skorzystanie z odpłatnej pomocy prawnej, a potrzeba uzyskania porady nie pojawiła się u nich w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, lecz wynika ze znalezienia się w określonej sytuacji życiowej, do poradenia sobie z którą potrzebna jest znajomość adekwatnych przepisów prawnych i poznanie potencjalnych dróg postępowania, możliwych w świetle obowiązujących unormowań. Po trzecie w przypadku porad prawnych opracowywanych w studenckich poradniach prawnych szczególnie istotna wydaje się dbałość o wypracowanie pewnego schematu jeśli chodzi o elementy konstrukcyjne porady. Przede wszystkim porządkuje to pracę studenta, umożliwiając mu metodyczne opracowywanie każdej sprawy przy pełnej świadomości tego, jakie elementy w każdej poradzie powinny być zawarte. Prowadzone w ramach poszczególnych poradni szkolenia dotyczące przyjętej w danej poradni struktury porad sprzyjają też osiągnięciu w tym zakresie celu dydaktycznego. Przestrzeganie pewnego porządku formalnego w obrębie porad sprzyja też ich przejrzystości. Z praktycznego punktu widzenia nie bez znaczenia jest ułatwienie dzięki temu pracy opiekunów poradni na etapie sprawozdania i konsultowania porad w toku ich opracowywania przez studentów. Zachowywanie określonej struktury porady pozwala bowiem na ocenienie, czy znalazły się w niej wszystkie potrzebne elementy, a osiągnięta dzięki temu przejrzystość pozwala na skupienie się na aspektach związanych z kontrolą merytoryczną.

W związku z powyższym należy zauważyć, że struktura, a co za tym idzie **ostateczny wygląd porady, różni się w zależności od schematu stosowanego w ramach poszczególnych poradni**. Trudno wymagać w tym zakresie zupełnej identyczności, brak wszak obowiązujących unormowań, dotyczących struktury opinii prawnych, których należałoby przestrzegać, a pewne różnice wynikać będą choćby z odmienności rozwiązań stosowanych w warstwie graficznej (co może być związane ze wspomnianymi już wymogami związanymi z określonym na danej uczelni systemem identyfikacji wizualnej). Niekiedy też tożsame elementy porady bywają w ramach poszczególnych poradni odmiennie nazywane. Przykładowo wskazać można, że różnie nazywana bywa część porady, w której dokonywane są zasadnicze rozważania prawnicze dotyczące analizowanej sprawy – używa się tu takich określeń, jak na przykład: „ocena prawna”, „analiza stanu prawnego”⁸, „analiza stanu prawnego z uwzględnieniem możliwych rozwiązań prawnych”⁹, „uzasadnienie porady” (to ostatnie zwłaszcza przy stosowaniu rozwiązania zakładającego wstępne przedstawienie tez porady w punktach, a następnie ich rozwinięcie zawierające argumentację prawniczą)¹⁰, „zastosowanie prawa do faktów”¹¹ itp. Stosowanie takiego czy innego określenia danego elementu porady jest kwestią o charakterze drugorzędym, byleby wszystkie niezbędne składowe znalazły się w każdej poradzie wychodzącej z danej studenckiej poradni prawnej. Na szczególne omówienie ich wszystkich nie ma miejsca z uwagi na ograniczone ramy niniejszego artykułu (wszak tematyka dostarczałaby materiału na całkiem obszerną monografię). W związku z tym dalsze uwagi poświęcone zostaną wybranym elementom składowym porady prawnej opraco-

wywanej w ramach uniwersyteckiej poradni prawnej, a mianowicie podstawie ustalenia stanu faktycznego i opisowi tego ostatniego, a i tu jedynie zasygnalizowane zostaną najważniejsze kwestie.

Podstawa ustalenia stanu faktycznego w sprawie

Podstawy dokonywania ustaleń co do stanu faktycznego bywają w uniwersyteckich poradniach prawnych różne na tle poszczególnych spraw. Najczęściej zasadniczym źródłem informacji jest rozmowa z osobą, która przyszła po poradę. Niekiedy oświadczenie tej osoby będzie wyłącznym źródłem informacji w sprawie (np. list od osoby osadzonej w zakładzie karnym, opracowywany w ramach sekcji listowej poradni). W większości spraw należy jednak dążyć do uzyskania od klienta¹² kserokopii relewantnej dokumentacji w sprawie (z oczywistych przyczyn poradni prawnej nie wolno nigdy przyjmować oryginałów dokumentów, zawsze jedynie kserokopie). Kopie dokumentów dostarczonych przez klienta stanowią bowiem bezcenne nierzadkie źródło informacji w sprawie, dlatego należy je załączać jako dokumentację w teczkę danej sprawy i uwzględniać jako podstawę do czynienia ustaleń w zakresie stanu faktycznego. W tym kontekście należy przestrzec przed pokusą wybiórczego traktowania przez studenta kopii dokumentów przyniesionych przez klienta i wybierania np. z kilkunastu jedynie kilku, z jakichkolwiek przyczyn, czy to dlatego, że studentowi na pierwszy rzut oka wydaje się, że część dokumentów nie będzie miała znaczenia dla udzielenia odpowiedzi na pytanie klienta, czy to – niestety – z braku zainteresowania sprawą niechęci do brania na siebie obowiązku przestudiowania dużej liczby dokumentów i wiążącej się z tym konieczności poświęcenia większej ilości czasu na opracowanie porady, czy tym podobnych. Tego typu okoliczności nie mogą bowiem przesądzać o jakości i adekwatności porady udzielonej klientowi; nierzadko będzie tak, że w odrzuconych w ten sposób dokumentach będą ważne dla sprawy informacje.

Lepiej więc sprawę przyjąć z wszystkimi kopiami dokumentacji dostarczonej przez klienta, a następnie w ramach poradni przekazać ją do opracowania innemu studentowi zainteresowanemu daną problematyką, niż już na wstępie, ograniczając dokumentację sprawy, potencjalnie zamykać możliwość adekwatnego do rzeczywistości ustalenia stanu faktycznego¹³.

⁷ Na zróżnicowanie języka opinii prawnych w zależności od odbiorców, do których są kierowane, słusznie zwracają uwagę: M. Królikowski, B. Namysłowska-Gabrysiak, *Metodologia opracowania opinii prawnej przez studenta z kliniki prawa*, Klinika 2008, Nr 5 (9), s. 3.

⁸ A. Kuszevska-Kłęb, P. Łabieniec, [w:] M. Król (red.), *Opinie prawne w praktyce*, Warszawa 2014, s. 170.

⁹ Zob. np. M. Królikowski, B. Namysłowska-Gabrysiak, *op. cit.*, s. 5.

¹⁰ Jak ma to miejsce w ramach Uniwersyteckiej Poradni Prawnej działającej na WPAE UW.

¹¹ Zob. wzór opinii prawnej w: M. Królikowski, F. Wejman, *Standardy pracy nad opinią prawną w poradni prawnej*, Klinika 2007, Nr 3 (7), s. 22.

¹² Dla wskazania osoby, która zgłasza się po opinię prawną do poradni prawnej, używane będzie też określenie „klient” jako powszechnie przyjmowane w praktyce funkcjonowania studenckich poradni prawnych, choć oczywiście porady prawne wydawane są w ramach tych poradni nieodpłatnie.

¹³ Oczywiście do wskazania tego należy podchodzić zdroworozsądkowo, to znaczy w sprawach ewidentnych, gdy przykładowo klient zgłasza się z kilkoma segregatorami dokumentacji, i to nie prawnej, lecz specjalistycznej w danej dziedzinie (np. setkami wyników badań lekarskich), a przy tym oczekuje pomocy w takiej formie, co do której oczywiste jest, że nie mieści się ona w zakresie działania poradni (np. chce opinii, czy był prawidłowo leczony albo jakie jeszcze kroki celem uzyskania odpowiedniego leczenia powinien podjąć), sprawa nie powinna być co do zasady w ogóle do poradni przyjmowana, a co za tym idzie – kserokopie tego typu dokumentów (ewentualnie w toku rozmowy z taką osobą można próbować ustalić, czy interesuje ją potencjalny prawny tryb dochodzenia roszczeń, jeśli specjalistyczne opinie lekarskie wykażą, że rzeczywiście miał miejsce zarzucany zawiniony błąd lekarski i istnieje wynikły z tego uszczerbek dający możliwość podjęcia próby dochodzenia wynikających stąd roszczeń na drodze prawnej; wtedy jednak i tak studenci działający w poradni i pracownicy naukowcy-prawnicy konsultujący sprawy nie mają ani kompetencji, ani potrzeby analizowania dokumentacji medycznej – w tej kwestii należy klienta odeśłać do właściwych specjalistów).

Ponadto, co należy podkreślić, poradę na dyżurze przyjmuje student, który jednak jeszcze prawa się uczy, a co za tym idzie – może po prostu nie wiedzieć, jakie informacje i dokumenty będą istotne w kontekście udzielenia porady. Często dopiero podczas konsultowania sprawy z pracownikiem naukowo-dydaktycznym uczelni ten ostatni wskazuje studentowi, jakie informacje lub dokumenty będą prawnie relewantne dla opracowania porady, względnie – jakie jeszcze należy od klienta pozyskać. W wielu przypadkach bez możliwości przestudiowania kopii odpowiedniej dokumentacji (np. treści zapadłych orzeczeń sądowych, wydanych decyzji administracyjnych, korespondencji urzędowej itp.) wydanie poprawnej porady nie będzie w ogóle możliwe. Dlatego też gdy student działający samodzielnie lub po konsultacji z pracownikiem naukowo-dydaktycznym ma świadomość braków informacji lub dokumentacji niezbędnej do opracowania opinii prawnej, po którą zgłosił się klient, powinien niezwłocznie nawiązać kontakt z tym ostatnim (z tego między innymi powodu konieczne jest odnotowywanie danych kontaktowych do klienta na formularzu przyjęcia sprawy) celem zwrócenia się do niego o uzupełnienie informacji lub doniesienie kopii określonych dokumentów. Zalecany rozwiązaniem, które zapobiega długotrwałemu bezczynnemu zawieszeniu sprawy z tej przyczyny (to jest ze względu na zwrócenie się do klienta po wspomniane uzupełnienia i oczekiwanie na ich dostarczenie), jest określenie w zasadach działania poradni (np. przyjętym w jej ramach regulaminie udzielania porad, zasadach działania itp.) reguł postępowania w takiej sytuacji, polegających na zastrzeżeniu określonego terminu, jaki w każdym takim przypadku musi być określony klientowi na dostarczenie potrzebnych informacji lub kserokopii dokumentów, pod rygorem umorzenia sprawy (odmowy opracowania porady). Przykładowo może być to postanowienie regulaminowe, w myśl którego w razie gdy okaże się, że do udzielenia opinii prawnej w sprawie potrzebne jest uzyskanie od klienta dodatkowych informacji lub kserokopii dokumentów, student prowadzący sprawę kontaktuje się z klientem, wskazując na istnienie takiej potrzeby i wyznaczając mu odpowiedni termin na dostarczenie informacji lub dokumentów, nie dłuższy niż siedem dni. Oczywiście kwestia długości wyznaczonego terminu powinna być uzgodniona z pracownikiem konsultującym sprawę. Termin ten musi uwzględniać rodzaj dokumentów lub informacji, jakich oczekuje się od klienta, i czas, jakiego potrzebować on będzie na ich zdobycie. Do rozwiązania takiego trzeba mieć jednak elastyczne, ludzkie podejście, to znaczy jeśli klient poda, że z uwagi na jakieś szczególne okoliczności (np. chorobę, pobyt w szpitalu, wyjazd służbowy itp.) nie będzie w stanie zdobyć i dostarczyć wymaganych kopii dokumentów w wyznaczonym terminie, np. trzech czy siedmiu dni, lecz jest w stanie wskazać przewidywalny, niewystępujący w bardzo odległej przyszłości termin¹⁴, kiedy będzie mógł to uczynić (np. za dwa tygodnie, już po powrocie z delegacji czy zakończeniu leczenia), a nie będzie to miało negatywnego wpływu na sprawę (w tym żaden termin, czy to procesowy, czy materialnoprawny, w tym czasie nie upływa ani z innych przyczyn natychmiastowość działania nie jest niezbędna), nie ma przeszkód do poczynienia odstępstwa od zasadniczego maksymalnego terminu i ustalenia z tym klientem, że dostarczy kopie odpowiedniej dokumentacji w dłuższym terminie, np. dwutygodniowym. Oczywiście w razie takiego wzywania klienta do doniesienia dokumentacji lub dostarczenia innych danych regulamin udzielania porad w ramach danej poradni (lub inaczej określanej przyjmowanej w jej ramach zbiór ogólnych zasad postępowania) musi przewidywać stosownie do tego przedłużenie czasu na udzielenie porady (np. że dwa tygodnie na udzielenie porady są liczone od dnia następującego po

dniu, w którym klient dostarczył poradni wymagane do opracowania porady kopie dokumentów lub informacje).

Należy jednak od razu zauważyć, że tu również, podobnie jak przy przyjmowaniu sprawy, w każdym przypadku trzeba mieć na uwadze, czy w odpowiednio zwykłym albo przedłużonym czasie na opracowanie porady jakiś termin w sprawie nie mija, i dbać o jego zachowanie. Jeśli mijałyby w tak krótkim terminie od przyjęcia sprawy lub możliwego do dochowania przez klienta terminu uzupełnienia dokumentacji czy informacji, że opracowanie opinii prawnej przy zachowaniu zasad obowiązujących w poradni (uwzględniając termin zastrzeżony na opracowanie sprawy w poradni, w tym konsultowanie sprawy z pracownikiem naukowo-dydaktycznym uczelni aż do uzyskania jego akceptu) byłoby niemożliwe, należy odmówić przyjęcia sprawy bądź – w razie gdy została przyjęta – umorzyć ją i jak najszybciej powiadomić o tym klienta, tak by miał czas na zwrócenie się po poradę do innego podmiotu udzielającego porad w krótszym terminie (ze wskazaniem od razu takiego podmiotu i danych kontaktowych do niego¹⁵). Jeśli jednak sprawa, pomimo „terminowości” wskazującej na to, że nie można jej opracować w czasie przewidzianym na opracowanie opinii w poradni, została jednak omyłkowo przyjęta, np. wskutek niedopatrzenia studenta przyjmującego klienta, a to, że np. następnego dnia mija jakiś termin, zostanie zauważone dopiero przez pracownika konsultującego poradę, tak że umorzenie sprawy skutkowało by już niemożliwością uzyskania przez klienta porady gdzie indziej, należy uczynić wszystko, by ją opracować i wydać klientowi natychmiast, by nie dopuścić do narażenia na szwank jego interesów. Niemniej – z oczywistych przyczyn – zalecane jest niedopuszczanie w ogóle do powstawania takich sytuacji, przede wszystkim poprzez nieprzyjmowanie do opracowania spraw, w których terminy (procesowe, materialnoprawne itd.) mijają w czasie krótszym niż przewidziany na załatwienie sprawy w poradni (lub w czasie przedłużonym z uwagi na późniejsze doniesienie przez klienta kopii wymaganej dokumentacji), oraz jak najszybsze konsultowanie sprawy z pracownikiem naukowo-dydaktycznym, tak by w razie gdy ten ostatni wykryje, że niemożliwe jest udzielenie porady w terminie przyjętym w poradni (co do zasady z reguły dwutygodniowym), zanim upływie relewantny w sprawie termin, możliwe było umorzenie sprawy z takim wyprzedzeniem przed upływem tego terminu, by klient miał czas na zwrócenie się z nią do innego podmiotu i uzyskanie pomocy. Należy zauważyć, że poczynione spostrzeżenia nie dotyczą tych nielicznych studenckich poradni prawnych, które z uwagi na możliwości organizacyjne i kadrowe działają na zasadach zbliżonych do kancelarii i przyjmują również sprawy tzw. terminowe, w przypadku których zachodzi konieczność udzielenia porady lub opracowania pisma procesowego w bardzo krótkim terminie. Tego typu sposób funkcjonowania poradni należy jednak do rzadkości. Nie wszystkie poradnie opracowują też projekty pism procesowych dla klientów, poprzestając jedynie na wydawaniu opinii prawnych. →

¹⁴ Rozwiązanie takie nie będzie np. operatywne, jeśli potencjalny kontakt klienta z poradnią mógłby nastąpić dopiero w czasie bardzo odległym lub wręcz nie do przewidzenia. Przykładowo klient najpierw zgłosił się po poradę związaną z załatwieniem jakiejś sprawy w Polsce, a proszony o dostarczenie dalszych informacji lub dokumentów mówi, że zmienił plany życiowe, wyjeżdża do innego kraju do pracy, kiedy i czy w ogóle wróci do Polski, nie wiadomo, a gdyby kiedyś wrócił, to się zgłosi, bo wtedy mu ewentualnie porada będzie potrzebna, jeśli w ogóle jeszcze sprawa będzie aktualna. Dla poradni byłoby to sprawa zalegająca, o stale przedłużającym się czasie rozpatrywania (a więc m.in. negatywnie rzutująca na dane statystyczne co do czasu opracowywania porad), a nie byłoby możliwości nic w niej zrobić ani merytorycznie zakończyć jej wydaniem opinii. W związku z tym w takim przypadku zalecanym rozwiązaniem jest umorzenie sprawy. Oczywiście klient, jeśli za kilka lat wróci, będzie mógł zgłosić się ponownie do poradni celem uzyskania opinii prawnej w interesującej go kwestii.

¹⁵ Pomocnym narzędziem do wyszukiwania takich podmiotów jest mapa poradnictwa dostępna na: <http://www.mapaporadnictwa.org/>, dostęp: 17.3.2015 r.

Co szczególnie istotne w kontekście rozważanej problematyki, **bardzo ważnym elementem porady jest ujawnienie w niej źródeł, które były podstawą ustalenia stanu faktycznego w sprawie.**

Dobrym rozwiązaniem służącym temu celowi jest umieszczanie w strukturze każdej porady, przed punktem obejmującym opis stanu faktycznego¹⁶, jednostki redakcyjnej porady, w której wymienione zostaną podstawy ustalenia stanu faktycznego (np. pod tytułem: „Stan faktyczny ustalono na podstawie” lub „Podstawę ustalenia stanu faktycznego stanowiły”, lub podobnym). W tak wyodrębnionej jednostce redakcyjnej porady w punktach dokładnie wskazać należy wszystko to, czym dysponowaliśmy opracowując opinię prawną dla klienta, przy czym opis poszczególnych dokumentów powinien być na tyle dokładny, by precyzował konkretnie w sposób zindywidualizowany ten dokument, z którym się zapoznaliśmy. Nie wystarczy więc napisać, że stan faktyczny w sprawie ustalony został na podstawie „kserokopii dokumentów dostarczonych przez klienta”, gdyż w żaden sposób nie wskazuje to, jakie dokumenty opracowujący opinię prawną miał do wglądu. Nie jest też dostatecznie precyzyjne wskazanie, że stan faktyczny opracowano na podstawie „kserokopii wyroku Sądu Rejonowego” – nie wskazuje to bowiem na jeden jedyny dokument, lecz jest określeniem obejmującym ogromny zbiór wyroków sądów rejonowych. **Przykładowo więc takie właściwe, dokładne wskazanie może wyglądać tak:**

„Stan faktyczny ustalono na podstawie:

1. Rozmowy z Klientem w siedzibie poradni w dniu...
2. Dostarczonych przez Klienta kserokopii¹⁷ następujących dokumentów:
 - a) wyroku Sądu Rejonowego w... z dnia... w sprawie o sygnaturze akt:..., na mocy którego...;
 - b) umowy najmu nr... zawartej w dniu... pomiędzy... jako wynajmującym a... jako najemcą, dotyczącej najmu lokalu położonego w... (adres) na okres...;
 - c) faktury VAT nr... z dnia..., wystawionej przez... na kwotę..., z terminem płatności... do zapłaty przez...”.

Obszerność tego wyliczenia zależeć będzie od liczby kserokopii dokumentacji dostarczonej przez klienta w związku z chęcią uzyskania przez niego porady prawnej. Zazwyczaj będzie to zaledwie kilka punktów. Są jednak sprawy, w których dokumentacja będzie liczniejsza, a co za tym idzie – na opracowanie punktu wskazującego na podstawy ustalenia stanu faktycznego w sprawie trzeba będzie poświęcić więcej czasu (i miejsca w poradzie). Niemniej staranne opracowanie tego elementu i dokładne wskazanie, jakimi danymi, wynikającymi z jakich dokumentów, dysponowało się przy opracowywaniu opinii prawnej, ma doniosłe znaczenie. Każdy prawnik przecież wie, że nieraz jeden dokument potrafi całkowicie zmienić obraz danej sprawy i ocenę prawną sytuacji, a co za tym idzie – przesądzić o określonej treści porady. Wskazanie więc, czym się dysponowało opracowując daną poradę, stanowi swoiste ubezpieczenie opracowującego i akceptującego poradę, którzy będą w stanie wykazać, że wypracowana przez nich opinia jest prawidłowa na tle danych i dokumentów, którymi dysponowali (nie dotyczy to oczywiście przypadków, gdy absolutnie konieczne było zażądanie od klienta dostarczenia kopii odpowiedniego dokumentu, bez którego w ogóle nie można było wydawać opinii, np. nie można pisać – z oczywistych dla każdego prawnika przyczyn – opinii do umowy, gdy klient nie przedłożył kopii tej umowy, lecz jedynie zdaje relację o jej treści). Nie będą wówczas zasadne jakiegokolwiek zarzuty, że porada prawna jest nieprawidłowa, bo czegoś w niej nie wzięto pod uwagę, jeśli to „coś” nie było objęte informacjami podanymi przez klienta i dostarczoną przez niego (samoistnie lub po wezwaniu ze strony poradni) dokumentacją. Nie narażamy się wtedy na zarzuty

ze strony klienta (a w każdym razie nie są one uzasadnione), że postąpił w sposób wskazany w poradzie, a pomimo to nie osiągnął zamierzonego rezultatu. Trzeba mieć bowiem świadomość tego, że osoby zgłaszające się po opinię prawną dokonują niekiedy selekcji posiadanych przez siebie dokumentów i przedkładają w poradni kopie jedynie niektórych z nich (z przeróżnych zresztą przyczyn, np. nie mają – i zresztą, nie będąc z reguły prawnikami, nie muszą mieć – świadomości, że określony dokument ma ważne znaczenie w ich sprawie, bądź zapomną, że go mają, albo nie chcą go pokazać z jakichś przyczyn psychologicznych, niechęci do przedstawienia okoliczności mogących przemawiać na ich niekorzyść itp.). W wyniku tego może dojść do różnych negatywnych dla klienta konsekwencji, np. poradnia oceni, że przysługuje mu określone roszczenie, i wskaże drogę jego dochodzenia, a potem okaże się, iż klient nie ujawnił, że druga strona złożyła skuteczne oświadczenie o potraćeniu wierzycelności przysługującej jej wobec klienta ze wspomnianą wierzycelnością klienta wobec tej drugiej strony, co całkowicie zmienia obraz sytuacji i jej ocenę prawną. Obraz stanu faktycznego sprawy nieraz bowiem może ulegać drastycznemu przeobrażeniu za sprawą jednego dokumentu, a co za tym idzie – całkiem inna powinna być wówczas treść opinii prawnej. Dlatego tak ważne jest wskazanie w poradzie, kopiami jakich dokumentów dysponowało się, opracowując daną poradę.

Ponadto, jak już wcześniej wspomniano, bardzo często jedynym lub zasadniczym źródłem ustalania stanu faktycznego w sprawie są informacje pozyskane od klienta poradni. Wynikać to może z wielu przyczyn, choćby z tego, że dana osoba chce się dowiedzieć o krokach prawnych, jakie powinna podjąć chcąc uzyskać określony skutek, a nie podejmowała jeszcze żadnych działań w tym kierunku – nie dysponuje więc żadną dokumentacją. Kiedy indziej brak dokumentów może wynikać z formy zapytania o opinię prawną i sytuacji osoby zwracającej się o nią (np. osoba pozbawiona wolności, osadzona w zakładzie karnym, pisze list z zapytaniem w kwestii warunków odbywania kary).

W przypadku gdy osoba zwracająca się po poradę prawną przychodzi do siedziby poradni (lub innego miejsca przyjmowania klientów przez studentów poradni), ujawnia się niezwykle doniosłe znaczenie dla ustalania stanu faktycznego sztuki prowadzenia rozmowy z klientem, w tym takiego jej pokierowania (np. poprzez zadawanie odpowiednich pytań), by sprawnie ustalić istotę problemu prawnego, z jakim boryka się dany klient, oraz uzyskać informacje co do stanu faktycznego w zakresie relewantnym dla opracowania dla niego opinii prawnej. Stąd tak ważne jest ćwiczenie i doskonalenie przez studentów uniwersyteckiej poradni prawnej umiejętności w tym zakresie. Z uwagi jednak na obszerność tej

¹⁶ Odmienne: A. Kuszewska-Klqb, P. Łabieniec, którzy jako jedną z alternatyw podają, by dopiero pod stanem faktycznym podawać, w drodze enumeratywnego wyliczenia, w oparciu o jakie dokumenty ustalony został stan faktyczny. A. Kuszewska-Klqb, P. Łabieniec, *op. cit.*, s. 186. Taka kolejność zaburzałaby jednak możliwość skrótowego odwoływania się w opisie stanu faktycznego do podstaw poczynienia konkretnych ustaleń (o czym mowa w dalszym toku rozważań); stąd lepszym metodologicznie rozwiązaniem wydaje się być podanie podstaw ustalenia stanu faktycznego jeszcze przed opisem tego stanu lub w jego obrębie (to ostatnie rozwiązanie jest zresztą przez powołanych autorów preferowane – zob. A. Kuszewska-Klqb, P. Łabieniec, *op. cit.*, s. 186–187).

¹⁷ Wskazanie tu na to, że były to jedynie kserokopie służy podkreśleniu i dodatkowemu potwierdzeniu tego, że uniwersytecka poradnia prawna nie przyjmuje nigdy oryginałów dokumentów, a jedynie ich kserokopie. Niezasadne będą więc jakiegokolwiek ewentualne zarzuty klientów, że zgubiono im oryginał dokumentu – taka sytuacja bowiem nie może w ogóle zaistnieć wobec nieprzyjmowania przez poradnię nigdy oryginałów dokumentów. To, że poradnie mogą przyjmować od klientów tylko kopie dokumentów, podkreśla też J. Teodorczyk, akcentując jednak to, że zabezpiecza to interesy samych klientów. J. Teodorczyk, *Zasady ustalania stanu faktycznego sprawy jako elementu warunkującego właściwe udzielenie porady – aspekty praktyczne*, *Klinika* 2008, Nr 4 (8), s. 11.

problematyki nie będzie tu ona szerzej rozważana – poprzestać trzeba jedynie na jej zasygnalizowaniu. Oczywiście aspekt ten nie pojawi się, gdy sprawa przyjmowana jest w inny sposób, np. gdy wpływa list z prośbą o wydanie opinii prawnej.

Gdy oświadczenia osoby, która zgłosiła się po poradę prawną, co do stanu faktycznego w sprawie nie budzą uzasadnionych wątpliwości jeśli chodzi o to, czy z punktu widzenia przepisów prawa i wskazań logiki opisywana przez klienta sytuacja mogła zaistnieć, a udzielenie odpowiedzi na zadane przez niego pytania nie wymaga przestudiowania jakichś dokumentów, nie ma przeszkód, by podstawą ustalenia stanu faktycznego w sprawie były jedynie informacje podane przez klienta (w liście albo podczas rozmowy ze studentem przyjmującym sprawę w poradni; w tym ostatnim przypadku ewentualnie uzupełniane podczas kolejnego kontaktu telefonicznego lub mailowego, jeśli w toku przygotowywania porady, np. konsultacji z pracownikiem naukowym, ten ostatni wskazuje studentowi na potrzebę uzupełnienia stanu faktycznego celem wydania adekwatnej porady).

Nieraz jednak informacje podane przez klienta okazują się niewystarczające. Niezbędne jest wówczas ich uzupełnienie, w tym poprzez wspomniane już wcześniej wezwanie tego klienta do dostarczenia określonych informacji lub kopii pewnych dokumentów w wyznaczonym terminie.

W razie odmowy ich udostępnienia (a jej przyczyny bywają bardzo różne, nieraz mają podłoże psychologiczne) sprawa podlegać będzie umorzeniu (jeśli wstępnie ją przyjęto, sporządzając np. formularz przyjęcia sprawy podczas pierwszej rozmowy z klientem) albo w ogóle należy odmówić jej przyjęcia (gdy podczas pierwszej rozmowy z klientem w poradni lub zamiejscowym punkcie przyjmowania spraw okaże się, że informacje podawane przez klienta są niewystarczające do opracowania opinii w interesujących go kwestiach, a zapytany o dalsze dane odmówi ich udzielenia lub doniesienia kopii potrzebnych dokumentów). Opinia prawna nie będzie wówczas – to jest w razie odmowy przyjęcia sprawy lub jej umorzenia – w ogóle sporządzana. Umorzyć należało będzie sprawę także wówczas, gdy pomimo deklaracji ze strony klienta w przedmiocie uzupełnienia informacji lub dokumentacji nie dostarczy ich w ustalonym terminie (ani nie zachodzą uzasadnione życiowo przyczyny przedłużenia tego terminu, o czym była już mowa).

Jako szczególnie problematyczna w omawianym kontekście jawi się jednak wcale nierzadka sytuacja, w której okoliczności wynikające z dokumentacji dostarczonej poradni przez klienta nie będą się pokrywać z tym, co podał on sam w odniesieniu do sprawy. Pojawia się wówczas pytanie, co uczynić podstawą ustalenia stanu faktycznego. Problem ten omówiony zostanie poniżej.

Opis stanu faktycznego w ramach porady prawnej

Opis stanu faktycznego stanowi jeden z kluczowych z merytorycznego punktu widzenia elementów porady prawnej. **Powinien on być zwięzły, rzeczowy i rzetelny, wiernie oddawać to, co rzeczywiście miało miejsce, być wolny od wszelkiego koloryzowania czy dopowiadania okoliczności przez piszącego**¹⁸. Dla uzyskania rzeczowego ujęcia stanu faktycznego istotna jest też odpowiednia selekcja źródeł informacji. Przede wszystkim potrzeba ta ujawnia się wobec wspomnianej już pojawiającej się niekiedy rozbieżności pomiędzy tym, co przekazał klient, a tym, co wynika z dostarczonych przez niego kopii dokumentów. Zazwyczaj zresztą te rozbieżności nie są wynikiem jakiegoś celowego działania klienta, a po prostu jego nieświadomości, jako osoby niemającej wiedzy

prawniczej, co do tego, że czasem użycie określonego terminu ma bardzo ważne znaczenie prawne. Przykładowo klient twierdzi, że dany pozew mu odrzucono, a z dokumentów, np. złożonej kopii orzeczenia sądu, wynika, iż nastąpiło jednak oddalenie powództwa itp. W takich sytuacjach, opisując stan faktyczny, należy oprzeć się na treści dokumentu (np. orzeczenia sądu).

Istnieje co najmniej kilka „technicznych” metod sporządzania opisu stanu faktycznego. Przy zachowaniu pełnej dokładności w zakresie podawania źródeł poszczególnych ustaleń wygląda to tak, że po każdym krótkim komunikacie zawierającym określoną informację (jedno- lub dwuzdaniowym) pisze się: „Ustalone na podstawie...”, i ten schemat powtarza się aż do ukończenia relacji dotyczącej stanu faktycznego w danej sprawie. Odbывается to więc trochę na wzór opisów stanu faktycznego stosowanych w uzasadnieniach orzeczeń sądowych, gdzie po podaniu kolejnych fragmentów opisu stanu faktycznego podaje się podstawę ich ustalenia (poprzez wskazanie: „Dowód:...” lub podobne). Z uwagi jednak na to, że w ramach uniwersyteckiej poradni prawnej nie prowadzi się sformalizowanego postępowania dowodowego, z zachowaniem wymogów któregoś z unormowanych kodeksowo postępowań (np. cywilnego, karnego czy administracyjnego), i nie wydaje się rozstrzygnięcia w sprawie, lecz przygotowuje się opinię prawną celem wspomnienia prawnego klienta w trudnej sytuacji, w jakiej się znalazł i w związku z którą potrzebuje opinii prawnej, w ramach tej ostatniej należy raczej unikać stosowania terminologii używanej w uzasadnieniach orzeczeń sądowych (jak podawania: „Dowód:...”), lecz warto odwoływać się do podstawy, na której oparto poszczególne stwierdzenia dotyczące ustalonego na potrzeby udzielanej porady stanu faktycznego.

Taki jak powyżej wskazany sposób opisywania stanu faktycznego sprawy w poradzie opracowywanej w ramach uniwersyteckiej poradni prawnej nie jest jednak stosowany we wszystkich poradniach¹⁹. Przyczyny tego bywają z reguły pragmatyczne, bowiem np. w razie wielości dostarczonych przez klienta dokumentów, na podstawie których ustalany jest stan faktyczny, czynienie takich wyciężeń pod każdym fragmentem ustaleń w przedmiocie stanu faktycznego skutkowałoby znaczącą objętością tego fragmentu porady (zwłaszcza gdyby ten sam dokument stanowił podstawę kilku kolejnych ustaleń dotyczących stanu faktycznego w sprawie, a sytuacja taka zachodziła w stosunku do szeregu dokumentów), a więc większym zużyciem papieru i tonera drukarki, co w przypadku studenckich poradni prawnych, dysponujących niekiedy niezwykle skromnymi funduszami, nie jest przecież bez znaczenia. Należy też zauważyć, że takie „przecinanie” fragmentów opisu stanu faktycznego wyciężeniem dokumentów, których treść stanowiła podstawę jego ustalenia (zwłaszcza gdy wyciężenia byłyby długie), może zaburzać klarowność tej części porady, a co za tym idzie – jej odbiór przez osobę, dla której została opracowana. Aby uniknąć takiej niepożądanego konsekwencji, można stosować skrótowe wskazania na podstawie ustalenia określonych okoliczności faktycznych, co jednak jest możliwe tylko wtedy, gdy porada zawiera postulowany, opisany powyżej element składowy w postaci wyciężenia źródeł informacji w sprawie (punkt: „Stan faktyczny ustalono na podstawie...”). Wówczas bowiem, posiłkując się odwołaniami do takiego wyciężenia, w opisie stanu faktycznego można po poszczególnych zdaniach zawierających informacje dotyczące przyjętych okoliczności faktycznych podawać (w nawiasie lub →

¹⁸ Na aspekty te, zwłaszcza potrzebę rzetelności, zwięzłości, zachowania neutralności, unikania zwrotów o charakterze wartościującym, czynienia nieujawnionych założeń co do faktów, zwracają też uwagę: M. Królikowski, F. Wejman, *op. cit.*, s. 18–19.

¹⁹ Bywa on jednak zalecany również przez innych autorów – zob. A. Kuszewska-Kląb, P. Łabieniec, *op. cit.*, s. 186–187.

pod danym zdaniem czy zdaniami) np. „ustalone na podstawie treści dokumentów wymienionych w punktach 2, 3 i 7 powyżej”.

Często jednak w treści opinii prawnych opracowywanych w ramach uniwersyteckich poradni prawnych opisu stanu faktycznego sprawy nie zawiera dokładnych wskazań co do podstawy ustalenia każdej poszczególnej opisanej okoliczności faktycznej, lecz stanowi zwartą treść, najczęściej w postaci kilku lub kilkunastu zdań relacjonujących zdarzenia relewantne dla sprawy. Wydaje się, że jeśli podstawą ustalenia stanu faktycznego są jedynie informacje uzyskane od klienta bądź to, co podał klient pokrywa się z tym, co można ustalić na podstawie treści dostarczonych przez niego kopii dokumentów (a te są dokładnie wymienione w poradzie w punkcie dotyczącym podstawy ustalenia stanu faktycznego w sprawie), wspomnianemu postępowaniu co do sposobu opisu stanu faktycznego nie można zarzucić jakiegokolwiek niewłaściwości czy nieprawidłowości. Należy jednak zwrócić uwagę, że w takim przypadku trzeba zachować dużą ostrożność i jeśli pojawi się jakokolwiek rozbieżność pomiędzy źródłami informacji, należy ją w tym opisie stanu faktycznego wskazać, podając, co w danej kwestii wynika z jednego źródła, a co z innego. Dotyczy to też (a właściwie najczęściej) sytuacji rozbieżności pomiędzy treścią dokumentu a tym, co podał klient. Przy tym w tym ostatnim przypadku, jeśli co innego wynika np. z listu, który ktoś do klienta napisał, a co innego ze słów klienta, w opisie stanu faktycznego należy to oddać, pisząc np.: „Jak napisała Pani... w liście z dnia...”, i wskazać, co osoba ta podniosła, a później podać: „Według słów Klienta miało miejsce...”. Jeżeli jednak rozbieżność pojawia się już np. między tym, co według słów klienta orzekł sąd, a treścią orzeczenia sądu, którego kserokopię klient przedłożył, z oczywistych, wspominanych powyżej przyczyn, ustalenia co do stanu faktycznego w tej kwestii poczynić należy w oparciu o treść orzeczenia sądu. Z kolei gdy w jakiejś kwestii jedynym źródłem danych jest to, co powiedział osobiście podczas rozmowy w poradni lub napisał w liście do poradni klient, a jego relacja w tym zakresie z jakichś przyczyn budzi wątpliwości (np. ze względu na niemożność zaistnienia określonych okoliczności w świetle przepisów prawa, wskazań logiki, doświadczenia życiowego itp.), zaś podczas próby weryfikacji danej informacji klient podtrzymuje ją lub dokonać takiej weryfikacji się nie da (np. gdy odpowiadamy na list osoby osadzonej w zakładzie karnym, która z uwagi na tę okoliczność nie będzie w stanie zdobyć i dostarczyć określonych informacji czy kopii dokumentów, a da się udzielić odpowiedzi na jej zapytania na podstawie tego, co napisała²⁰), to z ostrożności w opisie stanu faktycznego zastrzegać należy przy relacjonowaniu tej kwestii np.: „Jak podała Klient...”, „Według relacji Klienta...”, „Jak twierdzi Klient...”²¹.

W odniesieniu do sposobu formułowania opisu stanu faktycznego w poradzie nasuwają się jeszcze dalsze refleksje. Z uwagi na ograniczone ramy niniejszego artykułu nie sposób przedstawić tu ich wszystkich. Z najważniejszych jednak, które wyłaniają się na tle praktyki konsultowania porad opracowywanych przez studentów w ramach uniwersyteckiej poradni prawnej, trzeba podnieść, że niewątpliwie zalecane jest zachowywanie w ramach opisu stanu faktycznego chronologicznego porządku zdarzeń²². Niedochowanie go skutkuje wprowadzeniem chaotyczności, a niekiedy w ogóle niemożliwością zrozumienia tego, jak przedstawia się stan faktyczny, co miało miejsce po czym, a to prowadzić może do opracowania porady błędnej, bo nieodpowiadającej rzeczywistości stanowi faktycznemu. Należy również zalecić unikanie w ramach opisu stanu faktycznego zwrotów emocjonalnych i ocennych, a poprzestanie na rzeczowym zrelacjonowaniu faktów. Studentom nieraz zdarza się zbyt wczuć w sytuację klienta, co znajduje odzwierciedlenie

w opisie stanu faktycznego w poradzie, poprzez używanie przez piszącego ją określeń ukazujących pejoratywnie np. osobę, z którą klient pozostaje w konflikcie (np. „była żona klienta z czystej złośliwości...”), czy prezentujących w ogóle rzeczywistość przy przyjęciu pewnego nastawienia (np. „klient nie zaznał sprawiedliwości ze strony sądów...” czy „urzędnicy w urzędzie gminy w ... sprzysięgli się przeciwko klientowi, ponieważ...”). Stosowanie tego typu określeń nie jest w poradzie wskazane. Jest to nieprofesjonalne, nierzeczowe, nie wnosi niczego dla oddania stanu faktycznego i wydania opinii prawnej, a niepotrzebnie zamiast obiektywnego i merytorycznego podejścia do sprawy już na początku, zanim dojdzie do analizy sprawy pod kątem prawnym, sprawia wrażenie subiektywnego sprofilowania udzielającego porady i podzielenia przez niego stanowiska – oraz emocji – osoby, która zwróciła się o opinię prawną, co może też zaburzać studentowi opracowującemu projekt porady możliwość rzeczowego i prawidłowego oglądu sytuacji oraz dokonania jej właściwej oceny prawnej.

Podsumowanie

Poczynione w niniejszym artykule rozważania podkreśliły praktyczne znaczenie metodologii ustalania stanu faktycznego w sprawie i podawania podstaw czynienia ustaleń w tym zakresie w treści opinii prawnej opracowywanej w ramach uniwersyteckiej poradni prawnej. Niezależnie bowiem od zachodzących niekiedy drobnych rozbieżności co do wyglądu graficznego porad czy ich podziału na poszczególne jednostki redakcyjne (względnie sposobu nazywania tych jednostek) pomiędzy szablonami opinii prawnych stosowanymi przez poszczególne uniwersyteckie poradnie prawne, nie ulega wątpliwości, że pewne elementy składowe w każdej poradzie znaleźć się muszą. Należą do nich między innymi opis stanu faktycznego wraz ze wskazaniem podstaw jego ustalenia. W artykule podano przykładowe rozwiązania, jakie mogą być stosowane w tym zakresie, i dotyczące ich zalecenia, wynikające z praktyki działalności w uniwersyteckiej poradni prawnej. Nie wyczerpują one oczywiście, z uwagi na ograniczone ramy niniejszego tekstu, całości tej problematyki. Mają raczej za zadanie stanowić element szerszej dyskusji na temat wskazań prakseologicznych dotyczących metodyki opracowywania porad prawnych w ramach uniwersyteckich poradni prawnych, stanowiący jednak zarazem pomoc dla studentów, którzy przygotowują projekty takich porad.

²⁰ Jeżeli jednak szczególna sytuacja nie zachodzi, to należy oczywiście w pierwszej kolejności podjąć próbę takiej weryfikacji, odpisując z prośbą o podanie lub potwierdzenie np. odpowiednim dokumentem określonych danych, by dopiero po ich uzyskaniu wydawać opinię prawną (na aspekt ten słusznie zwraca uwagę: *J. Teodorczyk, op. cit.*, s. 9 i 11).

²¹ Jest to rozwiązanie często zalecane w takich przypadkach. Zob. np. *M. Królikowski, B. Namysłowska-Gabrysiak, op. cit.*, s. 4; *A. Kuszewska-Klqb, P. Łabieniec, op. cit.*, s. 173. Dla uniknięcia niejasności w takich przypadkach (zresztą w ogóle w odniesieniu do stanów faktycznych ustalanych w treści wszystkich porad) warto stosować praktykę poświadczania przez klienta podpisem zgodności opisu stanu faktycznego w poradzie ze stanem rzeczywistym (np. poprzez wprowadzenie odpowiedniej rubryki z taką formułą w formularzu sprawy założonym w poradni, podpisywanej przez klienta przy odbieraniu porady) – podobne zalecenie zostało też wyrażone przez *J. Teodorczyk, J. Teodorczyk, op. cit.*, s. 10–11.

²² Metoda ta jest zresztą wskazywana jako preferowana i w innych opracowaniach, choć podaje się też jako alternatywę porządkowanie opisu stanu faktycznego według kryterium przedmiotowego. *A. Kuszewska-Klqb, P. Łabieniec, op. cit.*, s. 171 i s. 184. Zgodzić się należy ze stwierdzeniem tych autorów, że ostatnia metoda może się niekiedy okazać bardziej adekwatna w sprawach o wielowątkowym charakterze, choć należy zauważyć, że pomimo to wyraźnie opowiadają się oni za stosowaniem w ramach opinii prawnych opracowywanych w ramach uniwersyteckich poradni prawnych chronologicznej metody opisu stanu faktycznego, przede wszystkim z uwagi na to, że jest ona łatwiejsza do zastosowania przez studenta, a także jest uniwersalna (możliwa do zastosowania w każdej sprawie) oraz pozwala uzyskać większy stopień czytelności porady niż wspomniana metoda przedmiotowa. *A. Kuszewska-Klqb, P. Łabieniec, op. cit.*, s. 171–172 i 184.

Streszczenie:

Problematyka związana z konstrukcją porady prawnej nie została uregulowana przepisami prawa. Niemniej w świetle praktyki stosowanej w ramach uniwersyteckich poradni prawnych, wzorowanej niewątpliwie na sposobie sporządzania opinii prawnych przez adwokatów i radców prawnych, wykształciły się pewne zalecenia dotyczące elementów strukturalnych porady prawnej opracowywanej w takich poradniach. Tekstów traktujących o tej tematyce jest bardzo mało, pomimo wielu już lat funkcjonowania poradni prawnych przy uczelniach wyższych, a jej szerokie dyskutowanie wydaje się jak najbardziej potrzebne, bowiem stanowi ona najistotniejszą składową pracy w takich poradniach. Z uwagi na ograniczone ramy niniejszego artykułu uwaga skupiona została jedynie na części elementów konstrukcyjnych porady prawnej opracowywanej w ramach uniwersyteckiej poradni prawnej, to jest na podstawie ustalenia stanu faktycznego i jego opisie.

Słowa kluczowe:

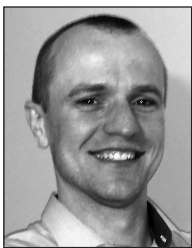
porada prawna, stan faktyczny, podstawa ustalenia stanu faktycznego, opis stanu faktycznego

The basis for establishing the facts and their description in the legal advice prepared within the University Legal Clinic**Summary:**

Issues associated with the structure of legal advice are not regulated by law. However, in the light of the practice applied in the university legal clinics, undoubtedly modeled on the way of preparation of legal opinions by advocates and solicitors, there have developed some recommendations for the structural elements of legal advice prepared in such clinics. There are very few texts dealing with this subject, despite the functioning of the legal clinics at universities for a number of years, and its broad discussion seems to be the most needed, because it is the most important component of the work in such clinics. Given the limited scope of this article, attention will be focused only on some of structural components of the legal advice prepared within the University Legal Clinic, i.e. on the basis of the establishing of facts and their description.

Keywords:

legal advice, facts, basis for establishing the facts, description of the facts 



Dr Przemysław Kubiak*

O empatii i wypaleniu w pracy studenta kliniki prawa – czyli jak pomagać i się nie przejmować

Z jakichś nieznanych względów zawód prawnika nie jest kojarzony z empatycznym i ludzkim podejściem do klienta. To na tyle powszechny stereotyp, że można w niego uwierzyć. Rzeczywistość jednak, o czym doskonale wie każda osoba podejmująca działalność prawniczą w jakiegokolwiek formie (jako student, ale też później jako adwokat, radca prawny, sędzia, prokurator czy nawet „znieśliwiony” komornik), jest jednak całkiem inna. Wynika to oczywiście z bardzo prostego faktu – empatia jest niemal genetycznie wpisana w ludzką naturę. Każdy przedstawiciel zawodu polegającego na pomaganiu innym, niezależnie, czy chodzi o pomoc w zakresie medycznym, psychologicznym, społecznym, czy prawnym, styka się z ludzkimi dramatami oraz szerokim wachlarzem zachowań oraz emocji. Do najbardziej naturalnych reakcji w takich chwilach należy współodczuwanie lub współczucie, a więc przeżywanie stanu emocjonalnego swojego klienta¹.

Ilustrację i jednocześnie niezbitą dowód istnienia takich ludzkich i szlachetnych zachowań u prawników niech stanowi historia stanowiąca doświadczenie autora niniejszego artykułu. Już kilka lat po ukończeniu praktyk w macierzystej Klinice Prawa na Wydziale Prawa i Administracji UŁ i objęciu dość zaszczytnego stanowiska „nadwornego psychologa”, któregoś dnia otrzymałem telefon z naszego sekretariatu z kategoryczną prośbą o stawiennictwo w Klinice i spotkanie z pewnym klientem. Jak się okazało, tym tajem-

niczym klientem był przemiły starszy pan, choć należy przyznać, w tragicznej kondycji psychicznej z powodu utraty jedynej członka żyjącej rodziny – swojego wnuczka. Pominę w tym miejscu kwestie natury prawnej. Jak się okazało, powodem prośbienia →

* Psycholog pozytywny, trener umiejętności psychospołecznych, certyfikowany przez FUPP.

¹ Na ten temat zob. M.H. Davis, Empatia. O umiejętności współodczuwania, Gdańsk 2001.

mnie o zaopiekowanie się tą osobą był fakt, że kolejni studenci podejmujący próbę udzielenia jej fachowej porady prawnej po kilku minutach rozmowy „wychodzili z płaczem”. Niewątpliwie to lekkie wyolbrzymienie ich reakcji dobrze oddaje jednak główny problem nadmiernej empatii, czyli sentymentalizmu.

Dosyć długo współczesna nauka nie miała przekonujących dowodów wyjaśniających, jak proces empatii przebiega, czyli w jaki sposób ludzie są w stanie w ułamku sekundy przeżyć stan emocjonalny obserwowanej osoby. Pod koniec ubiegłego wieku jednak włoscy badacze odkryli w ludzkim ciele wyspecjalizowaną grupę neuronów, zwanych neuronami lustrzanymi, które aktywizują się właśnie w trakcie zwykłej obserwacji, umożliwiając przejawienie się tego fenomenu². Okazuje się jednak, że może on przysporzyć wielu problemów, gdy ze względu na pewien niedostatek wiedzy psychologicznej lub brak umiejętności z zakresu inteligencji emocjonalnej oraz radzenia sobie z emocjami doradca w trakcie udzielania porady, życiowej lub prawnej, nie kontroluje zakresu oraz siły empatii. Nawet wstępnie przyjmując, że takie zachowanie można nazwać ludzkim i naturalnym, dosyć wyraźnie widać, jakie zagrożenia może wywołać w kontaktach z innymi. W opisywanym skrajnym przypadku można nawet zadać sobie pytanie, czego oczekiwał klient w tej sytuacji – nadmiernych przejawów współczucia czy może bardziej profesjonalnej porady?

Innym problemem związanym z nadmiernie empatycznym traktowaniem klientów jest kwestia przejmowania się lub zamartwiania ich trudnościami, przedłużającego się obniżenia nastroju wywołanego niemożnością udzielenia pomocy albo nawet podenerwowania lub złości z powodu przegranej sprawy³. Warto może dodać, aby z jednej strony uspokoić studentów poradni prawnych, z drugiej zaś zainspirować ich do podnoszenia swoich kompetencji psychologicznych, że z powyższymi przeciwnościami borykają się również prawnicy z dużym doświadczeniem zawodowym i życiowym. Prawdą jest bowiem, że nie zawsze – niestety – wraz z wiekiem automatycznie nabywa się niezbędne umiejętności psychologiczne. Czasem, do czego gorąco namawiam, należy świadomie podnosić poziom swoich kompetencji w tym zakresie, tym bardziej, że ten obszar rozwoju zawodowego jest najczęściej zaniedbywany przez prawników. Niekiedy też **nie wystarczy nabywać mądrości, trzeba jeszcze z niej korzystać**.

Rodzi się zatem pewne pytanie: Czy faktycznie zachowania empatyczne są reakcjami profesjonalnymi i na ile powinny być obecne w praktyce udzielania porad prawnych? Być może, wzorem stereotypowych przedstawicieli zawodów medycznych, warto zdystansować się od swoich klientów i traktować ich w sposób chłodny oraz wyrachowany, nie angażując się w ich życie osobiste i nie okazując żadnych przejawów empatii. Taki sposób podchodzenia do klientów stanowić może źródło wspomnianej wyżej negatywnej i zniekształconej opinii o prawnikach. Niestety, powyższa forma dystansowania się: traktowanie klientów bezosobowo albo, co gorsza, postrzeganie ich w pewnej mierze w negatywnym świetle, stanowi swoiste remedium, po które sięgają częstokroć osoby pomagające innym, chcąc ustrzec się przed rozczarowaniami, zamartwianiem się lub frustracją. Niezaprzeczną zaletą tej metody jest oczywiście swoisty spokój ducha, a co za tym idzie, choć to już zdecydowanie bardziej wątpliwe, mniejsze wahania nastroju i większa satysfakcja z wykonywanej pracy. W rzeczywistości jednak powyższa „dehumanizacja klienta” często nie jest świadomym wyborem, lecz automatycznym mechanizmem obronnym, chroniącym przed rozczarowaniem i nieprzyjemnościami, a także, w swej najgorszej postaci, efektem przeżywanego syndromu wypalenia zawodowego⁴. Niezależnie od tego należy sobie uzmysłowić, na ile jest zacho-

waniem zapewniającym profesjonalną obsługę klientów i merytoryczną trafność udzielanych porad z jednej strony, a satysfakcję z wykonywanych czynności z drugiej.

Uspokoję może już na wstępie Czytelników zakładających, że wnioskiem końcowym płynącym z niniejszej analizy, a opartym na wyżej opisanym historii, będzie próba nakłaniania ich do dystansowania się do swoich klientów. Wręcz odwrotnie. Zarówno większość dostępnych badań, jak i doświadczenie życiowe wskazują, że empatia jest koniecznym elementem dobrego kontaktu z klientem. Dzięki niej bowiem możliwe jest nie tylko nawiązanie niezbędnej nici porozumienia na poziomie komunikacyjnym, ale przede wszystkim głębszych relacji opartych na zaufaniu i wzajemnym szacunku, koniecznych w układzie prawnik–klient. Można by się długo rozwodzić o ewolucyjnych i biologicznych uwarunkowaniach skuteczności empatii, na potrzeby tego opracowania wystarczy jednak odnieść się do jej skutków psychologicznych. Jedynie umiejętnie wyraży współczucia i dostosowana do rozmówcy komunikacja wywołać mogą poczucie akceptacji i zrozumienia, bez których ciężko mówić o profesjonalnym poradnictwie.

Myszę, że wielokrotnie przekonał się o tym sam Czytelnik, gdy w chwili wzburzenia lub podenerwowania próbował w bardzo ekspresyjny sposób wyjaśnić przyczyny swojego stanu drugiej osobie, a otrzymał w zamian jedynie: „Uspokój się, przecież nic się nie stało”, wypowiedziane anielskim głosem wiecznego spokoju, albo co gorsza: „No co ty robisz? Zachowuj się jakoś!”. Nie muszę dodawać, że siła frustracji w takiej sytuacji ulegała co najmniej podwojeniu i ocierała się o granicę użycia fizycznych argumentów (oby tylko ocierała). Krótko mówiąc – **nie ma zrozumienia i zaufania bez empatii!**

Przedstawione wyżej formy zachowania (sentymentalizm oraz dehumanizacja) są zatem skrajnościami, które – nie trzeba już dłużej tego ukrywać – negatywnie wpływają nie tylko na samopoczucie i satysfakcję z udzielania porad prawnych, ale również, a może przede wszystkim – na ich skuteczność, w szczególności jeśli uwzględni się dłuższą perspektywę czasową. Ten ostatni aspekt wydaje się być o wiele mniej intuicyjny, warto może zatem poświęcić mu jeszcze kilka uwag. Zaznaczona nadmierna empatyczność w podejściu do klienta, oprócz zagrożenia opisanego już wyżej, wpływa również istotnie na stopniowo zwiększające się obciążenie psychiczne i poczucie przeciążenia obowiązkami. Brak satysfakcji połączony częstokroć z natrętnym rozmyślaniami o danym problemie lub przegranej sprawie (potocznie zwane zamartwianiem się) spotęgować może poziom odczuwanego stresu, powodując obniżenie poziomu energii oraz zapału do pomagania innym. Skutkiem wyżej opisanego sytuacji, w szczególności w zestawieniu z nierealistycznymi oczekiwaniami w odniesieniu do efektów swojej pracy, bywa często właśnie wspomniana „dehumanizacja” klientów, prowadząca niekiedy do wypalenia zawodowego. W skrajnych przypadkach osoby borykające się z tym syndromem zmuszone są do zmiany pracy. Uspokoić jednak można, że dotyczy to przede wszystkim przedstawicieli poradnictwa medycznego oraz psychologicznego, a rzadziej prawników. Nietrudno natomiast dostrzec różnicę nie tylko w traktowaniu klienta, ale także skuteczności udzielanych porad, sprawności w ich przygotowywaniu czy też

² G. Rizzolatti, L. Craighero, The mirror-neuron system, Annual Review of Neuroscience 2004, Nr 27, s. 169–192.

³ Z pewnością przydatne w tym zakresie są też informacje i umiejętności dotyczące asertywności, zob. przede wszystkim M. Król-Fijewska, Stanowczo, łagodnie, bez lęku, Warszawa 2000.

⁴ Na ten temat zob. J. Fengler, Pomaganie męczy. Wypalenie w pracy zawodowej, Gdańsk 2000; H. Sęk, Wypalenie zawodowe – przyczyny i zapobieganie, Warszawa 2009.

czasem, w nielicznych, mam nadzieję, przypadkach, ich poprawności merytorycznej między studentami, którym poradnictwo prawne sprawia radość i daje satysfakcję, a tymi, którzy są już zmęczeni i zniechęceni. Opisany proces stopniowego wypalania się może nie być odczuwalny podczas półrocznego albo rocznego stażu w klinice prawa, nabiera jednak cech realnego zagrożenia z chwilą podjęcia stałego zatrudnienia jako prawnik, o ile nie zmieni się swojego podejścia i nastawienia.

Swoistą pułapką jest jednak również brak empatii i świadome dystansowanie się od swoich klientów. Przede wszystkim, co już wyżej zaznaczyłem, empatia jest niezbędnym warunkiem dobrego kontaktu z klientem.

Spróbuj przypomnieć sobie ostatnią sytuację, gdy opowiadałeś coś swoim bliskim. Oczywiście chodzi o historię o silnym zabarwieniu emocjonalnym (wesołą, smutną itd.). Zwróć uwagę, że nie czułeś się usatysfakcjonowany reakcjami rozmówcy, dopóki dotyczyły one wyłącznie sfery komunikacyjnej i werbalnej, bez wyraźnych sygnałów o jego stanie emocjonalnym. Dopiero kiedy dostrzegłeś, że nie tylko zrozumiał, ale przede wszystkim poczuł Twoje emocje, miałeś wrażenie, że zostałeś w pełni zrozumiany. Jeśli komunikat przekazywany drugiej osobie ma te dwa komponenty (faktyczny i emocjonalny) – choć warto dodać, że oczywiście nie zawsze tak jest – to pełne porozumienie pojawia się najczęściej dopiero, gdy obaj rozmówcy przeżyją ten element emocjonalny.

Poziom wzajemnego porozumienia, akceptacji i szacunku zależy bezpośrednio od przejawów empatii, silnie oddziałuje więc nie tylko na ogólny klimat prowadzonej dyskusji, ale też jej efekty. Ten ostatni aspekt może zostać zbagatelizowany podczas relatywnie krótkotrwałego okresu praktyk w studenckiej poradni prawnej, nie może jednak być pominięty podczas samodzielnej pracy zawodowej we współczesnych warunkach rynku prawniczego. Uwzględniając obecną podaż usług prawniczych w Polsce, z pewnością nie należy lekceważyć dobrego kontaktu z każdym klientem, ma to bowiem swój namacalny wymiar marketingowy. Trudno oszacować źródła wiedzy klientów oraz ustalić przyczyny podjęcia przez nich konkretnych decyzji, nadal jednak informacja przekazywana przez znajomych z ust do ust („poczta pantoflowa”) należy do najbardziej istotnych sposobów przekazywania sobie opinii między konsumentami. Zadowolony klient z przyjemnością poleci swojego dobroczyńcę bliskim, przyjaciółom i kolegom z pracy, niezadowolony zaś zniechęci zdecydowanie większą liczbę osób.

Dotychczas pominięta została kwestia, przynajmniej w mojej opinii, najważniejsza, czyli **czerpanie satysfakcji z wykonywanej pracy i kontaktu z klientem**, a nie ma najmniejszych wątpliwości, że wiąże się bezpośrednio z empatią i pozytywnym nastawieniem do klientów poradni. Trudno podać wyniki eksperymentów lub badań psychologicznych potwierdzających wysoki poziom poczucia zadowolenia z udzielania porad w klimacie wzajemnego okazywania sobie empatii, gdyż jest to oczywistość, której nikt nie próbował chyba dowodzić. Tym bardziej, jeśli uwzględnimy sugerywany już w tytule tego artykułu model zachowania polegający na „pomaganii bez przejmowania się”. Zresztą jest to jedna z definicji poczucia szczęścia – brak obaw i oczekiwań odnośnie do przyszłości oraz brak zamartwiania się przeszłością (ale o tym może innym razem). Podsumowując – aby czerpać radość z pracy prawnika, należy nawiązywać empatyczne relacje z klientami.

Jak zatem wystrzec się obu skrajności i z jednej strony zachowywać się empatycznie, a z drugiej unikać sentymentalizmu, nie angażować się nadmiernie w problemy klientów i ich stany emocjonalne oraz nie zamartwiać się nimi? Warto na początku podkreślić kilka kluczowych kwestii dotyczących rozwoju osobistego, których nieuświadomienie sobie może być również przyczyną rozterek i rozczarowań. Przede wszystkim każdy z nas ma swój indywidualny poziom umiejętności psychologicznych, w tym przypadku z zakresu inteligencji emocjonalnej, w swoim tempie też jest w stanie je rozwijać. Oznacza to, że niektórzy od razu są ekspertami w pewnych dziedzinach, inni znajdują się dopiero na początku tej ścieżki. Niezależnie od tego jednak wszyscy mogą stopniowo podnosić poziom swoich umiejętności społecznych. Tak czy inaczej, nie istnieje żaden model rozwoju, który by można odnieść do wszystkich – każdy rozwija się samodzielnie, we własnym tempie. Najczęstszym problemem jest niestety fakt, że ludzie nie trenują swoich umiejętności psychologicznych świadomie, lecz pozostawiają je kwestii przypadku lub sądzą, że wiedza o czymś wystarcza do nabycia danej umiejętności. Oczywiście tak nie jest, o czym przekonujemy się co dzień, nadal jednak notorycznie o tym zapominamy.

Trudno jest od razu być mistrzem w nowej profesji. Nie można zatem oczekiwać, że skoro dotychczas drobne trudności życiowe wywoływały natychmiastową frustrację oraz miesięczne zamartwianie się, to bez problemu poradzimy sobie z poważniejszymi przypadkami (mandat, niezdanie egzaminu, kradzież pieniędzy, auta lub roweru, druzgocąca krytyka od szefa lub klienta, pozostawienie przez „jedyną miłość swojego życia” – proszę wybrać właściwe). Kluczem do podnoszenia własnych kwalifikacji psychologicznych jest zawsze technika „dużej liczby drobnych kroków”. Powinno się zatem dany pogląd, nastawienie lub umiejętność trenować przy każdej nadarzającej się okazji – im częściej, tym lepiej. Wyrobienie nawyku, wbrew potocznej opinii, nie zajmuje tylko 21 dni, ale czasem o wiele dłużej, w zależności od intensywności powtórek. Tym bardziej należy skupić się na drobnych przypadkach i nie lekceważyć żadnej, nawet wydawałoby się nic nieznaczącej sytuacji życiowej. Metoda ta jest też bardzo ważna z punktu widzenia podtrzymania własnej motywacji. O wiele bardziej motywujące są przecież liczne, nawet drobne, sukcesy niż druzgocące spektakularne porażki – te bardzo szybko wywołują zniechęcenie i brak przekonania o skuteczności stosowanych metod.

Pierwszym krokiem ku „pomaganii bez przejmowania się” jest z pewnością **odróżnienie empatii poznawczej od emocjonalnej**. Ta pierwsza oznacza zdolność do zrozumienia sytuacji klienta, problemów, jakie go dotyczą, oraz motywów i uczuć, jakie nim targają. Ten aspekt jest kluczowy dla nawiązania dobrego kontaktu z klientem. Druga to faktyczne przeżywanie jego emocji i nastrojów. Problem z nadmierną empatycznością dotyczy właśnie pewnego braku zdolności lub świadomości w tym ostatnim przypadku, kiedy to osoba udzielająca porady pozwala na niekontrolowane współodczuwanie. Zmiana nawykowego sposobu reagowania jednak jest jak najbardziej możliwa. Nie jest to oczywiście łatwe zadanie, każdy człowiek bowiem posiada określone predyspozycje w tym zakresie, a ponadto trudno czasem znaleźć złoty środek pomiędzy sentymentalizmem a brakiem empatii w ogóle. Takie zbalansowane nastawienie jest określane terminem „zdystansowanej troski” i stanowi niedościgniony niekiedy wzór skutecznych zachowań interpersonalnych. W praktyce poradnianej dosyć łatwo →

natomiast określić, czy odczuwana empatia zbliża się do tego ideału – należy zrozumieć sytuację klienta i współczuć mu dopóty, dopóki zachowuje się pełną skuteczność w udzielaniu mu porady. Jeśli odczuwane emocje (żału, przykrości, smutku lub, z drugiego krańca tego kontinuum, złości, frustracji i zdenerwowania) zaczynają przeszkadzać w wykonywanych czynnościach, należy zdystansować się w pewnym stopniu od klienta na poziomie emocjonalnym, zachowując jednak nadal wyrozumiałość dla jego sytuacji życiowej oraz pozytywne nastawienie.

Rodzi się jednak fundamentalne pytanie, w jaki sposób. Zagadnieniu inteligencji emocjonalnej poświęcono już opasłe tomiściska literatury psychologicznej, można się jednak przyjrzeć kilku najskuteczniejszym pomysłom w tym zakresie⁵. Najważniejsze jest uzmysłowienie sobie, że emocje wynikają bezpośrednio ze sposobu spostrzegania danej sytuacji, z jej interpretacji. Już *William Szekspir* słusznie zauważył w „Hamlecie”: „*W rzeczy samej, nic nie jest złem ani dobrem samo przez się, tylko myśl nasza czyni to i owo takim*”⁶. Nie jest to też żadne odkrycie dla psychologa amatora – wiemy doskonale, że to od naszego nastawienia zależy, jak będziemy przeżywać daną sytuację i jak będziemy się w niej czuć. U źródła przeżywanej emocji i uczucia w stosunku do klienta znajduje się zatem pewien sposób myślenia o nim i o trapiących go problemach – zmieniając nastawienie do całej sprawy zatem, bezpośrednio wpływamy na poziom naszej empatii.

Sposób pierwszy: spójrz na sytuację z innego punktu widzenia. Każda sytuacja bowiem ma ZAWSZE swoje dobre i złe strony – to od nas zależy, na czym się koncentrujemy. Oczywiście, i w tym tkwi cały problem, jesteśmy przywiązani do NASZEJ interpretacji, sądząc, że to jest ta PRAWDZIWA, ponieważ NATURALNIE pojawiła się nam w umyśle. Jest to jednak tylko złudzenie wynikające z prostego faktu, że akurat to nam się „pomyślało”. Na temat irracjonalności naszych myśli (Skąd się biorą? Czy zawsze odpowiadają rzeczywistości?) przeczytać można mnóstwo ciekawych pozycji psychologicznych, wystarczy jednak zadać sobie proste pytanie: Czy na pewno szklanka jest WYŁĄCZNIE w połowie pusta? Każdy z nas wie, że nie jest to prawda, gdyż jest ona jednocześnie w połowie pełna. Ale ponieważ mamy tendencję do myślenia najpierw „pusta”, to ta myśl wydaje nam się bardziej prawdziwa. Tymczasem to jedynie NAWYK myślenia – jak każdy inny nawyk można go zmienić, potrzeba jednak chęci i ćwiczeń. Wiem, że częstym argumentem przeciwnym jest stwierdzenie: „Ja taki już jestem! To dla mnie naturalne!”. Tylko że „naturalny” w odniesieniu do naszych umiejętności psychologicznych prawie zawsze oznacza „nawykowy”. I tu pytanie, które każdy musi sobie zadać: Czy mój nawyk jest skuteczny w relacji z innymi? Czy ojciec „naturalnie” bijący dziecko, mąż żonę i kierowca innego kierowcę mają rację w takiej sytuacji? Warto przyjrzeć się swoim „naturalnym” reakcjom i ustalić, czy są one profesjonalne i skuteczne w kontaktach z innymi. Odczuwając zatem nadmierną empatyczność oraz pograżając się stopniowo w negatywnych stanach emocjonalnych, należy świadomie podjąć próbę reinterpretacji danej sytuacji oraz spojrzenia na nią z takiego punktu widzenia, który osłabi przeżywane emocje oraz podwyższy trochę nastrój. Gwarantuję, że dokładnie tego potrzebuje od nas klient.

Niewątpliwie to dopiero wstępny etap, dzięki któremu możemy profilaktycznie wyeliminować część niepotrzebnego sentymentalizmu. Jak już zostało zaznaczone, empatia ma jednak również swój komponent fizjologiczny, czasem więc i tak się pojawi w swej nadmiernej postaci, niezależnie od interpretacji danej sytuacji.

Sposób drugi: skup się na czymś innym niż emocje, np. na rozwiązaniu problemu klienta.

To częsta pułapka, którą wpadają osoby pracujące ze swoimi emocjami: „Nie myśl o problemie!”. Tylko że tak się nie da – nasz umysł nie zna komendy: „Nie myśl!”. Dlaczego? Żeby o czymś nie myśleć, żeby sobie czegoś zakazać, trzeba właśnie O TYM myśleć! Jeśli więc czujesz, że za bardzo przeżywasz trudną sytuację klienta oraz jego emocje, skup się na jego problemie prawnym – tylko w ten sposób mu pomożesz. Zresztą tylko tego od ciebie oczekuje. Z drugiej strony, zajmując myśli jego problemem, poszukiwaniem rozwiązania lub subsumpcją danego stanu faktycznego, odwrócisz swoją uwagę, a gdy przestajesz podsycać emocje myślami, pozbawiasz je siły i energii – myśli są bowiem paliwem naszych emocji. Ta sama technika jest skuteczna w radzeniu sobie z zamartwianiem się trudnościami klienta. Jeśli prześladują Cię natrętne myśli oscylujące wokół jego spraw, poradzisz sobie z nimi, jeśli zagłębisz się w coś innego, zaangażujesz się poznawczo w inną czynność – może to być spotkanie towarzyskie, książka, film lub trening. Celem tego sposobu jest po prostu (choć nie zawsze jest to łatwe) ODWRÓCENIE UWAGI. Ze względu na sposób funkcjonowania naszej uwagi, która jest przede wszystkim selektywna i jednotorowa, nie można myśleć o kilku sprawach naraz. A więc, jeśli nie możesz zmienić swojego stanu emocjonalnego lub sposobu myślenia, skup się na czymś innym i uparcie się na tym koncentruj. Zapoznaj się z eksperymentem „niewidzialny goryl”⁷, a zrozumiesz dokładnie, o co chodzi.

Sposób trzeci: urealnij swoje oczekiwania.

To chyba najpoważniejszy problem dotyczący „zawodów pomagających”. Dlaczego? Krótko mówiąc – jeśli masz realne oczekiwania co do swojej pracy i swojego wpływu na nią, to z pewnością w ogóle się nie denerwujesz, nie martwisz i nie przejmujesz NICZYM, co jest z nią związane. Zakładam, obym się mylił, że tak nie jest. Wszystkie powyższe przeżywane stany bowiem łączy jedna cecha – nie jest tak, jak chcę, aby było. Nie bez powodu jedną z definicji szczęścia jest brak oczekiwań! Tylko jak to osiągnąć? Przede wszystkim należy dobrze zrozumieć pewną naukę, która jest zawarta na przykład w modlitwie alkoholików: „Użyj mi pogody ducha, abym godził się z tym, czego nie mogę zmienić. Odwagi, abym zmienił to, co mogę zmienić. I mądrości, abym odróżniał jedno od drugiego”⁸.

Po pierwsze, nie warto W OGÓLE przejmować się tym, co już się wydarzyło – i tak tego nie zmienisz. Przypomnę – zamartwianie się to tylko nawyk, spójrz na sytuację z innego punktu widzenia lub po prostu skup się na czymś innym. Co więcej, często przejmując się, tracisz jedyną okazję, żeby się czegoś nauczyć. Czy niezdany egzamin to problem? Tak, jeśli zamiast wyciągnąć z tego wnioski i douczyć się, martwisz się jedynie, obwiniasz egzaminatora i przeżywasz nieprzyjemne stany, które nikomu, a w szczególności Tobie, nie pomagają. Tak samo z problemami klienta: nie tylko mu nie pomagasz, zamartwiając się lub nadmiernie się przejmując, ale wręcz przeciwnie – jest ryzyko, że przestaniesz być skuteczny w tej relacji. Ponadto Twój obniżony nastrój może wpłynąć negatywnie na kolejnego klienta, nie wspominając o rodzinie i najbliższych. Warto zatem skoncentrować się na realnych możliwościach rozwiązania problemu lub pomocy danej osobie, a nie na problemach, które już zaistniały i nie da się tego zmienić.

⁵ Przede wszystkim D. Goleman, *Inteligencja emocjonalna*, Poznań 1997.


⁶ W. Shakespeare, *Hamlet*. Królewicz duński, tłum. J. Paszkowski, Warszawa 1862, wers 1451.

⁷ C. Chabris, D. Simons, *Niewidzialny goryl. Dlaczego intuicja nas zawodzi?*, Warszawa 2011.

⁸ Autorstwo tej krótkiej modlitwy, stanowiącej motto ruchu Anonimowych Alkoholików, przypisuje się znanemu teologowi Reinholdowi Nieburowi, zob. R. Niebuhr, *The Essential Reinhold Niebuhr*, Yale 1987, s. 251.

Po drugie, przemyśl, na co realnie masz wpływ. Przyznasz chyba, że przejmowanie się rzeczami, na które nie mamy wpływu, nie jest najmądrzejszym podejściem do życia i pracy zawodowej. To trochę tak, jakby denerwować się na pogodę lub przejmować się porami roku (lub, jak wyżej, czymś, co już się wydarzyło). Problem polega na tym, że ludzie rzadko zastanawiają się, na co mają realny wpływ, i uparcie lokują oczekiwania w EFEKTACH swoich działań. Tymczasem prawie nigdy nie mamy wpływu w 100% na skutki własnych wysiłków! Czy zawsze możemy pomóc klientom tak, jakby chcieli? Pomimo że wiemy, iż to pytanie retoryczne, martwimy się, kiedy nie wychodzi tak, jak chcieliśmy. Jedynym rozsądnym rozwiązaniem jest skoncentrowanie się na KROKACH prowadzących do osiągnięcia danych efektów. Nie tylko mamy na nie wpływ w pełni, ale również, ogniskując na nich swoje wysiłki, uzyskujemy jednocześnie NAJLEPSZY Z MOŻLIWYCH REZULTATÓW. Czy na pewno? Tak, ponieważ wtedy robimy wszystko, co możemy, najlepiej dla naszego klienta, dochowujemy wszelkiej staranności i nie trwonimy energii na niepotrzebne emocje lub stany, które bardzo często psują nasze zamiary. Zastanów się, jak byś wypadł na egzaminie, do którego przygotowałeś się najlepiej, jak potrafiłeś, i dodatkowo, bagatela, nie denerwowałeś się. A to, czy uda się rozwiązać pozytywnie problem klienta, to już inna sprawa, jest ona bowiem uwarunkowana również czynnikami zewnętrznymi, na które nie mamy wpływu. Ważne, że zrobiliśmy wszystko, co było możliwe w tej sytuacji, i zachowaliśmy się ze wszech miar profesjonalnie. Oczywiście powyższy sposób wymaga dosyć znacznej zmiany sposobu myślenia i skupienia się na procesie rozwiązywania problemu, a nie na jego efektach, jest jednak nie tylko skuteczny, ale jednocześnie zapewnia satysfakcję z pracy i eliminuje możliwość wypalenia się. Swoistym testem, na ile osiągnęło się mistrzostwo w tym zakresie, niech będzie krótki eksperyment umysłowy: wyobraź sobie, że oddajesz przygotowaną w trudach i niezwykle czasochłonną opinię, a klient na Twoich oczach przedziera ją i wychodzi, trzaskając drzwiami. Jeśli zrobiło Ci się przykro, to znaczy, że nadal myślisz w kategoriach efektów, a nie procesu. Oczywiście to niedościgniony zapewne wzór, warto jednak zbliżyć się do niego, na ile to możliwe. Korzyści, jakie uzyskujesz, to bowiem ZAWSZE nakład pracy, nauka i doświadczenie, które zdobyłeś, a podziękowanie od klienta może stanowić jedynie wisienkę na torcie, ale nie jest CELEM Twojej pracy. Ty wykonałeś ją najlepiej, jak potrafiłeś, i to jest Twoim celem, dalej już tylko: „*Que sera, sera!*”.

Po trzecie, nie ma się w pełni wpływu na przebieg kontaktu z klientem. Większość osób podejmujących pracę w poradni ma swego rodzaju wyobrażenie idealnej rozmowy z klientem, do której stara się podciągnąć każde spotkanie. To jednak pułapka, która może spowodować ciągłe obwinianie się i brak satysfakcji. Oczywiście istnieją pewne podstawowe zasady komunikacji interpersonalnej, które należy starać się wcielić w życie. Każdy kontakt z klientem może być jednak inny, uzależniony jest bowiem od wielu czynników zewnętrznych. Nie warto zatem starać się porównywać go do tego ideału, lecz zgodnie z uwagami zawartymi wyżej trzeba skupić się na procesie komunikacji i próbować stosować w najlepszy sposób posiadaną wiedzę na temat budowania relacji z klientem. W ten sposób można wykorzystać w pełni swój potencjał i uodpornić się na wynik prowadzonej dyskusji. Dlaczego? Pamiętaj, że nawet jeśli klient wyszedł zdenerwowany, przerywając rozmowę i trzaskając drzwiami, mogła to być najlepsza rozmowa, jaką ktokolwiek mógł z nim w tych warunkach przeprowadzić. Nigdy nie wiadomo bowiem, co jest możliwe w konkretnej sytuacji i jakie zaplecze psychologiczne wnosi klient do danej relacji. Dlatego najrozsądniejszym nastawieniem jest koncentrowanie się na jak najpełniejszym i najlepszym (co warto oczywiście szczerze i sumiennie weryfikować) wykorzystaniu swojej wiedzy i umiejętności, wyniku rozmowy z klientem jednak nie należy oceniać w ten sposób.

Oczywiście poruszona tematyka jest o wiele bogatsza i przedstawione rozwiązania stanowią zaledwie wierzchołek góry lodowej. Celem tego krótkiego artykułu nie jest jednak wyposażenie Czytelnika w skuteczne metody kreowania swojej empatii, co byłoby i tak niemożliwe bez przeprowadzenia treningu interpersonalnego, ani przekazanie wyczerpujących informacji na ten temat, objętość niniejszego opracowania bowiem uległaby geometrycznemu rozrostowi. Te kilka uwag ma przede wszystkim stanowić inspirację i zachętę do przyjrzenia się temu zagadnieniu i poszukania rozwiązań we własnym zakresie, z wykorzystaniem informacji z różnych, łatwo dostępnych źródeł, oraz podjęcia świadomych prób zmiany niepożądanych zachowań. Wiadomo przecież, że będzie to z korzyścią nie tylko dla przyszłych klientów, obsługiwanych w coraz bardziej profesjonalny sposób, ale także Ciebie, drogi Czytelniku, gdyż „pomaganie bez przejmowania się” jest z pewnością celem godnym wszelkiej uwagi i wysiłków. Powodzenia! 

W poprzednich numerach Kliniki m.in.:

- **Pozycja prawna studenta kliniki prawa w ramach postępowania sądowego w sprawach cywilnych. Wybrane zagadnienia. Część II**
– Joanna Kuźmicka-Sulikowska
- **Klinika bez granic – 12th International Journal of Clinical Legal Education Conference** – Katarzyna Furman-Łajszczak
- **Ważne względy rodzinne i osobiste jako przesłanka udzielenia przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności na tle praktyki orzeczniczej**
– Aleksandra Godek
- **Charakter prawny uznania roszczenia przedawnionego** – Piotr Dobrowolski
- **Pozycja prawna studenta kliniki prawa w ramach postępowania sądowego w sprawach cywilnych. Wybrane zagadnienia. Część I**
– Joanna Kuźmicka-Sulikowska
- **Edukacja kliniczna we Włoszech na przykładzie działania kliniki prawa na Università degli Studi Roma Tre w Rzymie**
– Katarzyna Furman-Łajszczak
- **Obowiązek alimentacyjny rodziców względem pełnoletnich dzieci** – Izabela Lach
- **Instytucja tajemnicy w polskiej procedurze karnej, cywilnej i administracyjnej** – Małgorzata Wysoczyńska
- **Zakres poufności i podstawowe obowiązki podmiotu udzielającego bezpłatnej porady prawnej i obywatelskiej**
– Małgorzata Wysoczyńska
- **Odpowiedzialność karna i dyscyplinarna podmiotu udzielającego porady prawnej i obywatelskiej za naruszenie poufności w relacji z klientem**
– Małgorzata Wysoczyńska
- **Problematyka poufności w zakresie bezpłatnego poradnictwa prawnego na przykładzie klinik prawa a dostęp do informacji publicznej**
– Małgorzata Wysoczyńska



Dr Arkadiusz Bieliński*

Sporządzanie opinii prawnych – uwagi praktyczne z punktu widzenia opiekuna sekcji

Niniejszy artykuł w założeniu ma stanowić próbę podzielenia się wieloletnimi doświadczeniami związanymi ze sporządzaniem opinii prawnych najpierw jako student, a potem jako opiekun sekcji cywilnej Studenckiej Poradni Prawnej działającej na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku. Główną ideą, która przyświeca niniejszemu opracowaniu, jest zestawienie oczekiwań społeczeństwa w zakresie szeroko rozumianego poradnictwa prawnego, w którego zakres wpisana jest niewątpliwie także działalność poradni prawnych, z samym procesem powstawania opinii sporządzonej przez studenta – członka sekcji poradni prawnej. Zostaną przedstawione problemy, z którymi należy się zmierzyć, konstruując dobrą opinię prawną, tak aby z jednej strony odpowiadała ona wszelkim regułom sztuki, a z drugiej mogła stanowić realną pomoc klientowi poradni.

Wprowadzenie

Przejdźcie do zagadnień ściśle prawniczych należy poprzedzić pewnym wstępem, który pozwoli na zrozumienie idei poradnictwa prawnego oraz charakteru, miejsca i roli, jaką odgrywa w ramach tego poradnictwa opinia prawna. Owo poradnictwo ma charakter wieloaspektowy, wymagający odwołania się do licznych dziedzin życia i nauki. Udzielanie pomocy, szczególnie nieodpłatnie, w ramach dobrze zorganizowanego systemu poradnictwa prawnego i obywatelskiego pozwala obywatelowi odnaleźć się w gąszczu przepisów prawnych i rozwiązywać problemy powstające w relacjach z innymi ludźmi czy administracją publiczną. Przyczynia się też do aktywizacji obywateli w życiu społecznym i publicznym. Jest ponadto środkiem przeciwdziałania i zapobiegania wykluczeniu społecznemu oraz jednym z ważniejszych instrumentów budowania społeczeństwa obywatelskiego¹. Owa pomoc w założeniu ma zagwarantować równy dla wszystkich dostęp do prawa i wymiaru sprawiedliwości. Chodzi też jednak o to, aby ten dostęp był nie tylko formalny, ale przede wszystkim rzeczywisty, nie wykluczając osób ubogich, zmarginalizowanych, wykluczonych społecznie i zagrożonych takim wykluczeniem, tych, którzy nie są w stanie zapłacić za taką pomoc². Pomoc prawna świadczona takim osobom niewątpliwie ma w sobie coś z misji, uwrażliwienia na sytuację drugiego człowieka, co niewątpliwie stanowić powinno istotny (niestety w praktyce często niezauważany) aspekt pracy dobrego prawnika. Należy zatem w pełni zgodzić się ze stwierdzeniem, że uniwersyteckie poradnie prawne stanowią niezbędne ogniwo w dydaktycznym procesie kształcenia studentów prawa m.in. w aspekcie uwrażliwienia na kwestie społeczne, misji prawa i prawników w społeczeństwie. Są one ponadto ważnymi ośrodkami zmniejszającymi obszary niedostatecznej pomocy prawnej w różnych zaniedbanych społecznie środowiskach, uczestnicząc w świadczeniu pomocy prawnej na ich rzecz³.

Owo świadczenie pomocy prawnej przybiera własnie postać opinii prawnych. Czym zatem jest taka opinia? Określeń jest wiele. Przytaczając słowa *J. Leszczyńskiego*, można przez to pojęcie w najszerszym ujęciu rozumieć formę prezentacji wiedzy autora o prawie. **Źródłem tej wiedzy są przede wszystkim teksty prawa, akty**

normatywne zawierające przepisy prawne. Źródło to jednak jest niewystarczające, bowiem tekst prawa nie zawsze odpowiada na pojawiające się pytania lub jego interpretacja budzi wątpliwości. Autorzy opinii prawnych sięgają więc również do uzasadnień orzeczeń sądów oraz do głos, komentarzy i różnego typu opracowań pisanych przez prawników naukowców i praktyków. Poszukują w nich brakujących elementów, rozważają zagadnienia w szerszym kontekście, którego uwzględnienie jest niezbędne dla sporządzenia opinii⁴. Zatem przygotowanie opinii prawnej to proces wymagający zastosowania wiedzy prawniczej do konkretnych przypadków. Co więcej, można wręcz powiedzieć, że interpretacja, rozumienie i zastosowanie prawa stanowią jedność; rozumienie prawa jest zawsze związane z jego zastosowaniem⁵. Ponadto student sporządzający opinię powinien przestrzegać pewnych standardów metodologicznych, redakcyjnych i edytorskich, które mają następujące cele: a) pomoc studentom w przygotowaniu możliwie trafnej i kompleksowej informacji dla klienta, b) umożliwienie klientowi łatwego odbioru tekstu, uproszczenie dotarcia do szczegółowej informacji, której klient potrzebuje, c) ujednoczenie struktury opinii, co ułatwia opiekunom jej sprawdzenie, d) rozwój warsztatu studenta, potrzebego przy pisaniu dokumentów prawnych⁶.

Proces sporządzania opinii

Ustalanie zakresu stanu faktycznego będącego przedmiotem opinii oraz identyfikacja celów, jakie pragnie osiągnąć klient
Prześledźmy zatem proces, który zakończy przedstawienie klientowi poradni opinii prawnej. Studentowi zostaje przydzielona

* Uniwersytet w Białymstoku, Wydział Prawa, Katedra Prawa Cywilnego, opiekun sekcji cywilnej Studenckiej Poradni Prawnej Wydziału Prawa UwB.

¹ *M.J. Skrodzka*, [w:] *M.J. Skrodzka* (red.), System poradnictwa prawnego i obywatelskiego w Polsce. Wdrażanie rozwiązań modelowych, Warszawa 2014, s. XIX. Patrz również literatura podana w przypisach.

² *M. Król*, [w:] *M. Król* (red.), *Opinie prawne w praktyce*, Warszawa 2014, s. XVII.

³ *Ibidem*, s. XVIII.

⁴ *J. Leszczyński*, [w:] *Opinie prawne w praktyce*, Warszawa 2014, s. 3.

⁵ *Ibidem*, s. 7.

⁶ *M. Królikowski, F. Wejman*, Standardy pracy nad opinią prawną w poradni prawnej, *Klinika* 2007, Nr 3, s. 18.

sprawa, którą uprzednio przyjęto w sekretariacie poradni. Podczas rozmowy z klientem przedstawił on ze swojego punktu widzenia sprawę, o której rozwiązanie zwraca się do poradni. Student zapoznaje się ze spisany stan faktycznym. Już na tym etapie może się pojawić problem z identyfikacją realnych celów, w których osiągnięciu zależy klientowi. Wynikać to może ze złożoności stanu faktycznego, języka użytego do jego przedstawienia czy też ogólnikowości problemu (np. „chciałbym się rozwieść, proszę mi coś doradzić”). Student staje zatem przed dylematem, co powinien dalej zrobić – czy domyślać się, o co klientowi chodzi, odpowiedzieć ogólnie, czy też może podjąć jakieś inne działania. Zdecydowanie należy podkreślić, że **student ma obowiązek powtórnego kontaktu z klientem, aby doprecyzować cele, które chce on osiągnąć, oraz zagadnień, których oceny prawnej by oczekiwał**. Cały czas bowiem należy mieć na uwadze, że opinia przygotowywana przez studenta ma na celu dostarczenie rzetelnej i praktycznej informacji prawnej na temat konkretnej sprawy. Nie ma natomiast zawierać hipotetycznej analizy instytucji prawnej, np. rozwodu. Pamiętać należy także, że do takiego dodatkowego spotkania student powinien się przygotować – przejrzeć regulacje prawne z obszarów, które być może będą przedmiotem analizy (wiedzę tę można nabyć, zapoznając się ze stanem faktycznym spisany w formularzu opinii), zorientować się, jakie potencjalnie dokumenty będzie musiał przedstawić klient, aby uzyskać poradę prawną w interesującym go zakresie. W moim przekonaniu w sytuacji, gdy klient powołuje się na określone zdarzenia, prawa mu przysługujące, łącząc go z innym podmiotem umowę, a nie jest w stanie tych faktów wykazać dokumentami (a jednocześnie jest to niezbędne do sporządzenia opinii), student powinien wyraźnie wskazać, że sporządzenie opinii nie będzie możliwe. Dokumenty te stanowią bowiem często jedyną możliwość weryfikacji stanu faktycznego i prawnego przedstawionego przez klienta, który może go subiektywnie rozumieć inaczej, a czasami wręcz świadomie zataja lub przeinacza fakty po to, aby uzyskać opinię korzystną dla siebie. Jeżeli student ma wątpliwości, czy jest możliwe sporządzenie konkretnej opinii bez określonych dokumentów, powinien skontaktować się ze swoim opiekunem.

Przygotowanie merytoryczne do sporządzenia opinii

Kolejnym etapem w sytuacji, gdy mamy już ustalony stan faktyczny mający być przedmiotem oceny prawnej i znamy cele, które chce osiągnąć klient, jest przygotowanie merytoryczne do sporządzenia opinii. Przede wszystkim należy ustalić źródła, z których będziemy korzystać: tekst aktów prawnych, orzecznictwo, komentarze, inne opracowania. Wszystko zależy bowiem od tego, z jakim zagadnieniem student będzie miał do czynienia: czy będzie ono miało charakter prosty, czy złożony, czy budzi wątpliwości interpretacyjne, czy też nie. Ze swoich obserwacji wiem, że ten etap każdy student realizuje indywidualnie, organizując swój warsztat pracy. Polecam jednak, w szczególności nowym członkom poradni, aby do sprawy przygotowywali się rzetelnie, korzystając z maksymalnej liczby dostępnych źródeł. Oprócz korzyści jednostkowych, krótkoterminowych osiągają oni cel długofalowy, który będzie procentował w ich późniejszym życiu zawodowym – poznają daną instytucję oraz zarys potencjalnych problemów, które się z nią wiążą. Nabywają też wiedzę na temat tego, gdzie ewentualnie poszukiwać rozwiązania. Polecam również przy kolejnych opiniach nie opierać się na wypracowanych schematach i już zidentyfikowanych ustaleniach prawnych, ale ponownie zweryfikować posiadaną wiedzę pod kątem tego, czy nie zmieniła się regulacja prawna, nie pojawiła się nowa wykładnia, a także

czy orzecznictwo nie zmieniło linii orzeczniczej w odniesieniu do analizowanej instytucji⁷. Należy również pamiętać, że każda sprawa jest inna, indywidualna i proste zastosowanie analogii z jednej sprawy do drugiej nie wchodzi w grę.

Analiza i uporządkowanie zgromadzonych informacji

Następny etap, który musi przejść student, to uporządkowanie zgromadzonej wiedzy, identyfikacja tych regulacji, które będą miały zastosowanie w konkretnej sprawie, oraz często zrozumienie ich znaczenia, czyli wykładnia przepisów. Proces ten ma doprowadzić do subsumpcji, czyli zakwalifikowania określonej normy prawnej do ustalonego stanu faktycznego. Etap ten może sprawić trudność adeptom prawa, dlatego w przypadku wątpliwości student powinien mieć możliwość konsultacji swoich przemyśleń z opiekunem sekcji. Chcę jednak wyraźnie podkreślić, że powinien on przed zwróceniem się do opiekuna sam próbować rozwiązać kwestie problematyczne, a dopiero wtedy, gdy to nie da rezultatu, zwrócić się o pomoc. Niedopuszczalna jest sytuacja, kiedy student zwraca się po pomoc, uprzednio nie podjąwszy żadnej próby przygotowania się do rozwiązania problemu.

Tworzenie opinii prawnej

Teraz na studenta czeka chyba najtrudniejszy etap – przelania na papier informacji mających dostarczyć klientowi wyczerpującej odpowiedzi na zadane przez niego pytania. Nie jest to łatwe, ponieważ opinia powinna odpowiadać pewnym regułom gwarantującym jej poprawność. Można wskazać za A. Kuszewską-Kłqb oraz P. Łabieńcem, co się na ową poprawność składa: opinia powinna być sporządzona prawidłowo zarówno pod względem formalnym, jak i merytorycznym. Formalność odnosi się do kwestii związanych z zewnętrzną i wewnętrzną strukturą opinii. Do struktury zewnętrznej zaliczyć można np. oznaczenie, kto i dla kogo opinię sporządził, z której sekcji pochodzi student.

Na strukturę wewnętrzną składają się natomiast: opis stanu faktycznego, pytania prawne, analiza stanu prawnego oraz konkluzja.

Standardy formalnej poprawności są określone również przez wymagania logiki i zasady poprawności językowej. Merytoryczna poprawność oznacza natomiast oparcie opinii na trafnych ustaleniach faktycznych i stanu prawnego oraz na wskazaniu optymalnego sposobu postępowania⁸. W ramach tego etapu niezmiernie istotne jest przestrzeganie zasad związanych z danymi oraz cytatami, na które się powołujemy. Po pierwsze **dane i cytaty należy przytaczać wiernie**. Po drugie student ma obowiązek wskazania źródła, z którego daną informację uzyskał, zgodnie z powszechnie przyjętymi zasadami cytowań (dotyczy to również źródeł elektronicznych). Ma to umożliwić klientowi samodzielne sięgnięcie np. do komentarza do KC, na który powołał się w opinii student, aby osobiście zapoznać się z wykładnią dokonaną przez komentatorów. Często spotykam się z problemem cytowań odnoszącym się do orzeczeń sądowych. Przede wszystkim studenci nieraz ograniczają się do wskazania jedynie sentencji orzeczenia, natomiast kwestia istotna z punktu widzenia sprawy klienta znajduje się w uzasadnieniu, o którego brak. Kolejne zagadnienie związane jest ze sposobem oznaczania samego orzeczenia oraz →

⁷ W ostatnich latach takie zjawisko zmiany linii orzeczniczej, przede wszystkim SN, możemy dosyć często zaobserwować.

⁸ A. Kuszewska-Kłqb, P. Łabieniec, [w:] M. Król (red.), *Opinie prawne w praktyce*, Warszawa 2014, s. 168.

wskazywania miejsca jego publikacji. Zdarza się bowiem, że podawana jest tylko sama sygnatura, dzień publikacji orzeczenia (bez wskazania sądu i sprawy, w której je wydano). Schemat natomiast zawsze powinien być następujący: wyrok Sądu ... z dnia..., sygn. Konieczne jest również podawanie, gdzie dane orzeczenie zostało opublikowane (chyba że takiej publikacji nie było), co w dobie powszechnego dostępu do różnego rodzaju systemów informacji prawnej nie powinno nastręczać trudności. Student powinien zwracać też uwagę na aktualność aktów prawnych, na które się powołuje, z uwagi na częste nowelizacje oraz publikację ich tekstów jednolitych. Pamiętać także należy, by niezależnie od zachowania zasad rzetelności przy sporządzaniu opinii cały czas przyświecała mu myśl, że **ma ona mieć walor praktyczny, być przydatna klientowi przy rozwiązaniu jego problemu**, co oznacza, iż: nie jest okazją do popisów erudycyjnych studenta, poradni ani opiekuna; klientom nieraz potrzebne są praktyczne informacje, które niekoniecznie dotyczą przepisów, np. odnośnie do kosztów postępowania; w razie potrzeby powinna wyjaśniać kwestie techniczne, np. gdzie kupić znaki opłaty sądowej⁹. Opinia powinna być również jasna, ponieważ jest wypowiedzią szczególnego rodzaju, gdyż od tego, czy zostanie prawidłowo zrozumiana przez klienta, zależy może skuteczność ochrony przysługujących mu praw¹⁰. Jeżeli jednak w konkretnej sprawie nie da się uniknąć posługiwania się językiem prawnym i prawniczym, konieczne jest zawarcie w opinii części zwanej podsumowaniem, konkluzją, w której student w sposób prosty i przystępny podsumuje najważniejsze zagadnienia zawarte w sporządzonej opinii. Dbać należy również o to, aby udzielana porada była zwięzła, odnosiła się do zagadnień dotyczących celów, które w przedstawionym stanie faktycznym wskazał klient i które mają dla niego znaczenie. Rozwlekłość wywodów, częste powtórzenia nie sprzyjają dotarciu do sedna sprawy.

Korekta stylistyczna i techniczna

Mając już przygotowany projekt opinii, jeszcze przed jego przedstawieniem opiekunowi celem weryfikacji, konieczne według mnie jest przejście etapu, który ma na celu stylistyczne i techniczne jej dopracowanie. Razi bowiem mocno taka opinia, w której brak jakichkolwiek podziałów tekstu (choćby na akapity), użyte są różne czcionki, różnej wielkości, autor stosuje różne skróty na oznaczenie tego samego określenia, tekst nie jest wyjustowany, brak w przypisach źródeł cytowanych fragmentów czy też aktów prawnych, na które się powołano. W ramach korekty stylistycznej należy zweryfikować, czy użyty w opinii język jest zrozumiały dla czytelnika niezorientowanego w tematyce, czy tekst jest podzielony na wyodrębnione części zgodnie z wymogami formularza opinii, czy konsekwentnie jest stosowana jednolita terminologia, czy zachowano neutralny styl opinii (bez ocen, wartościowania)¹¹. Odnośnie do szaty graficznej, formy opinii – oczywiście mocno pomagają różnego rodzaju edytory tekstów. Pamiętać jednak należy, aby przede wszystkim używać szablonu opinii przyjętego przez poradnię, unikać stosowania nadmiaru elementów graficznych (tzw. wodotrysków, np. różnych kolorów czcionek, cieniowania), jednolicie w całym tekście posługiwać się jedną czcionką. Natomiast można pogrubić elementy istotne (ale również z umiarem) i zadbać o to, aby układ tekstu pozwalał na szybkie zrozumienie treści opinii zarówno przez opiekuna, jak i klienta.

Weryfikacja poprawności opinii i jej przedstawienie opiekunowi

Po przejściu wszystkich wskazanych etapów nadszedł czas, aby przedstawić projekt opinii opiekunowi.

Dobrze jednak jeszcze przed tym sprawdzić najważniejsze elementy opinii, posługując się swoistego rodzaju check listą, która ma na celu weryfikację w szczególności:

- czy opinia jest prawidłowa pod względem językowym i graficznym,
- czy opinia zawiera wymagane elementy struktury wewnętrznej i zewnętrznej,
- czy prawidłowo przytoczono treść przepisów prawnych, poglądów doktryny i orzecznictwa, sprawdzono ich aktualność oraz właściwie oznaczono źródła ich pochodzenia,
- czy konkluzja nie zawiera elementów, które nie występowały we wcześniejszych częściach opinii¹².

Po weryfikacji opinii przez opiekuna należy umówić się na spotkanie z klientem celem ustnego przedstawienia rozwiązania jego problemu oraz wręczenia egzemplarza porady. Oczywiście jeżeli opiekun wniósł zastrzeżenia co do projektu, należy zgodnie z jego sugestiami go poprawić i przedstawić do ponownej oceny.

Podsumowanie

Z powyższego opracowania wyraźnie wynika, że przygotowanie dobrej opinii prawnej to proces często trudny, pracochłonny, stawiający wiele wyzwań zarówno intelektualnych, jak i organizacyjnych. Stanowi jednak znakomitą formę nauki studentów – konfrontuje ich wyobrażenia o prawie z realiami wykonywania zawodu prawnika. Umiejętnie łączy teorię z praktyką, daje szansę nabywania biegłości w przeprowadzaniu analiz nieraz skomplikowanych stanów faktycznych i prawnych. Według mnie najcenniejsza jest nauka – poprzez tworzenie opinii – samodzielności myślenia, rozumienia prawa z wykorzystaniem zdrowego rozsądku. Prawo przede wszystkim jest dla ludzi, a nie odwrotnie. Tworzenie opinii nie jest mechanicznym, odtwórczym procesem, wymaga zaangażowania, rzetelności, uczciwego przygotowania i staranności. Jeżeli studentowi uda się przestrzegać tych zasad, nabyć owej biegłości, istnieją duże szanse na to, że będzie dobrym, poważanym prawnikiem, rozumiejącym ducha prawa, a nie tylko umiejącym przytaczać oklepiane formułki.

Streszczenie:

W artykule przedstawiono wybrane zagadnienia związane ze sporządzaniem opinii prawnych przez studentów działających w studenckiej poradni prawnej. Prezentacja stanowi pewną wypadkową obserwacji poczynionych w ramach wieloletniej praktyki pełnienia funkcji opiekuna sekcji. Zarówno bowiem klienci, jak i studenci niejednokrotnie nie wiedzą, czym tak naprawdę jest owa opinia prawna, jak ją dobrze napisać, jaki jest też jej cel. Dlatego zasadne stało się przedstawienie etapów powstawania opinii z uwzględnieniem czynności, które na każdym z nich należy wykonać, oraz potencjalnych problemów i wątpliwości, z którymi powinien się liczyć student opracowujący ją. Zamieszczone uwagi i wskazówki mają w założeniu doprowadzić do przygotowania dobrych opinii prawnych oraz pozwolić na unikanie typowych błędów.

Słowa kluczowe: Porada prawna, opinia prawna, poradnia prawna, kliniczne nauczanie prawa

⁹ M. Królikowski, F. Wejman, *op. cit.*, s. 18.

¹⁰ A. Kuszewska-Klqb, P. Łabieniec, *op. cit.*, s. 169.

¹¹ Patrz: M. Królikowski, F. Wejman, *op. cit.*, s. 19.


¹² A. Kuszewska-Klqb, P. Łabieniec, *op. cit.*, s. 198.

Preparation of legal opinions – practical remarks from the standpoint of the section supervisor

Summary:

The article presents selected issues related to the preparation of legal opinions by students working in student legal clinic. That presentation is a result of the observations made in the context of many years of practice as section supervisor. Both the customers and students often do not know what really is this legal opinion, as it was well written, what

is its purpose. Therefore, it has become a reasonable representation of stages of creating opinion, taking into account the functions that each of them should be performed and potential problems and concerns with which the student should develop. Posted comments and tips are designed to lead to the preparation of good legal opinions and be able to avoid common mistakes.

Keywords: Legal advice, legal opinion, legal clinic, clinical legal education 

W poprzednich numerach EP m.in.:



- Egzekucja z wynagrodzenia za pracę – *Sandra Czerniawska*
- Prawo, estetyka, estetyka prawa? – prof. dr hab. *Jerzy Zajadło*
 - Głos do postanowienia SN z 27.3.2014 r., I KZP 1/14 – *Jacek Dąbrowski*
 - Prawnokarna ochrona pszczół w prawie obelnym – *Ziemowit Witkowski*
 - Opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi – *Iga Jaworska*
- Entomologia sądowa – niedoceniana metoda identyfikacji – *Oliwia Sentysz, Łukasz Strycharczyk*
- Postępowanie cywilne – pytania na aplikacje z komentarzem, cz. I – *Rafał Maciąg*
 - Prawnicze stypendia zagraniczne. Jak się do tego zabrać? – *Jarosław Beldowski, Mateusz Bartosiak*
 - Firma – adw. *Jacek Dubois*
 - Włodzimierz Czacki – od katolickiego sentymentalizmu do katolickiej polityki – dr hab. *Maciej Jońca*

- Odstąpienie od umowy na wypadek oświadczenia o zamiarze niewykonania zobowiązania – nowa podstawa odstąpienia po nowelizacji Kodeksu cywilnego – *Paweł Ochmann*
- Traseologia – fakty i mity – *Patryk Kosonowski*
- Problemy językowe pojęć korzyści majątkowej i osobistej albo ich obietnicy – *Krzysztof Szeweluk*
- Niezależność Narodowego Banku Polskiego jako jedna z istotnych przesłanek efektywności funkcjonowania – *Sylvia Stawicka*
- Prawnik z lincolna – adw. *Jacek Dubois*
- Przedsiębiorca w regulacjach prawnych, cz. I – *Jerzy Jacyszyn*
- Próby uregulowania statusu związku partnerskiego w prawie polskim – *Bogna Zaborowska*
- Postępowanie cywilne – pytania na aplikacje z komentarzem, cz. II – *Rafał Maciąg*
- Prawnicze stypendia zagraniczne. Część 2. Stypendium LL.M. Master of laws, czyli podyplomowe studia prawnicze za granicą – *Jarosław Beldowski, Mateusz Bartosiak*
- Prawo rzymskie a „rzymskie prawo” – dr hab. *Maciej Jońca*





Andrii Galai*

The development of clinical legal education on a global dimension and in some European countries

Introduction

A legal clinic (or law clinic) is an essential form imparting a practical focus to legal education and improving its quality which, at the same time, helps future legal practitioners to become more socially responsible. Despite its long history of establishment and development almost for a century and a half, sometimes legal clinical education still has to prove its importance to the traditionally conservative higher school of law.

The purpose (task) of this article is to identify the prime causes and general trends pertaining to legal clinical education and describe its current presence worldwide based on the study of legal clinics and their associations in different countries of the world.

The article builds upon works by the leading authors who stood at the origins of legal clinical education development (*D. Meyer, G. Frommhold, O. Lyublinsky* and others), as well as present-day scholars and practitioners implementing it today (*M. Angeleri, F. Blocha, G. Dietlein, M. Kotyrba, I. Krasnitska, M. Lodzhuk, Iu. Savelova, F. Chernitsky, A. Schubert* and others). By the scope of material analyzed and the research tools used, this is the first study of this kind in Ukraine.

Basic Background

The foundations of legal clinics as the source of free legal advice to indigent persons and the opportunity to strengthen legal skills for law students were laid in 1840 by Russian lecturer *D. Meyer*¹, who later, in 1855, provided theoretical bases of legal clinics' activities²: legal clinics should be organized in as simple manner as possible – poor people who need legal assistance, turn to the professor who takes care of clinical student consultation. In the presence of students, the professor provides advice by solving legal matters of the legal clinic's visitors. At the same time, they had an opportunity to ask for a free-of-charge drawing up of an application or claim. More complicated legal cases could be distributed among separate students (curators).

A little while later, the idea of legal clinics was in the focus of attention of such German authors as *A. Stolzel, O. Fischer, K. Stoi, G. Frommhold* and Russian author *O. Lyublinsky*. This suggests that in the mentioned countries legal clinics were established in the late 19th century– early 20th century. There is certain indirect evidence indicating that in the early 20th century legal clinics operated at Moscow *M.V. Lomonosov University* and *St. Volodymyr University* in Kyiv³. However, starting from the 1930s, legal clinical education in the world is associated with American law schools. In the early 1970s, this phenomenon started to expand across English and Australian education systems which were similar to that of the USA, and since 1990s – almost all over the world.

In the late 20th century, as a manifestation of the then integration processes, the Global Alliance for Justice Education (GAJE) was established. This international organization united representatives of legal clinical education almost from all countries of the world because clinical education became a key component of justice education as the idea which GAJE members strive to introduce into legal education and practical activity of legal practitioners⁴. As a result, currently legal clinics operating at law schools of leading educational institutions have become the part and parcel of the existing structured university mechanism and a mandatory element of the curriculum to be studied by students⁵.

Nowadays, day-to-day work of legal clinics is centered on two main goals of clinical legal education: to educate socially responsible legal practitioners and provide free-of-charge legal service to indigent members of community⁶. Legal clinical education integrates official and unofficial forms and methods of teaching students of the legal profession which are underlain by interactive pedagogics, resolution of realistic cases, analysis of current law enforcement issues and comprehension of the social role played these days by a legal practitioner in the context of ensuring respect for the rule of law, access to justice, peaceful settlement of conflicts and resolution of social issues⁷. In the Ukrainian environment it means that a legal clinic is established with the aim of practical teaching the legal profession to students of law through the activities protecting legal rights and raising legal awareness of general public under the guidance of the professor in charge⁸.

An essential component which ensures the functioning of legal clinical education is the activities of national and international associations of legal clinics. Their main task is to support, develop

* Head of Administrative Law Department of the National Academy of the Public Prosecutor's Office of Ukraine, Ph.D. in Law, Associate Professor, Member of the Board of the Association of Legal Clinics in Ukraine.

¹ http://mosmediator.narod.ru/publikatsii/istoriya_poyavleniya_yuridicheskikh_klinik_v_rossii/, dostęp: 15.02.2015

² *Д.И. Мейер*, О значении практики в системе современного юридического образования, Казань: Изд. Казанского университета 1855, 51 с.

³ *М.Т. Лоджук*, Правове регулювання діяльності юридичних клінік в Україні: загально-теоретичне дослідження / Максим Тарасович ЛОДЖУК: Дис... к.ю.н. за спеціальністю 12.00.01 / Національний університет «Одеська юридична академія», Одеса 2014, С. 20.

⁴ *Ю.М. Савелова*, Историко-правовой аспект возникновения та розвитку юридичної клінічної освіти / Ю.М. Савелова // Малий і середній бізнес (право, держава економіка). – 2013. – № 1. – С. 35.

⁵ Клименко О. Юридичні клініки в Україні: внесення соціальних аспектів у вивчення права / О. Клименко // Юридична газета, 2009, № 40, С. 22.

⁶ The Global Clinical Movement / Edited by Frank S. Bloch, Oxford: Oxford Scholarship 2011, P. 279.

⁷ <http://enclde.org/about-enclde/definition-of-a-legal-clinic>, dostęp: 15.2.2015 r.

⁸ *А.О. Галай*, Юридична клініка як суб'єкт адміністративних правовідносин / А.О. Галай // Бюлетень Міністерства юстиції України 2013, № 4 (138), С. 66–73.

and facilitate clinical education programs⁹. At the national level it is implemented through organization of trainings, conferences and workshops; publication of bulletins, reference books, journals and books distributed in legal clinics; development of websites or electronic mailing lists. At the international level this goal is achieved by holding international conferences and by wide use of the Internet to share ideas and materials, and also by efforts facilitating the introduction of clinical education in every part of the world. In general, national conferences or other meetings aim at establishing and ensuring proper management of legal clinics and at improving clinical education methodologies.

General trends in the World

United States of America

Legal clinics of American universities were established through the 1930s. In 1960s–1970s, clinical education programs were gaining popularity in the USA, and the American Bar Association (ABA) – the authority responsible for licensing of institutions providing legal education – advised law schools to accept legal clinical education as one of the methods by which students could acquire additional knowledge and strengthen it in practice¹⁰.

Today, almost every USA university preparing for a career in law has a legal clinic. As a rule, they specialize in a certain branch of law and are integrated into the teaching process as a form of the course of study and practice at the same time.

At the nationwide level their interests are represented by the Clinical Legal Education Section of the Association of American Law Schools (AALS) and the Clinical Legal Education Association (CLEA). They foster and hold annual conferences of legal clinics, activity development programs, schools for young lecturers and provide support for regional activities¹¹. The mentioned associations accentuate the importance and methods of legal clinical education and advocate legal clinics' interests (for instance, to appear and argue in court during the national campaign launched against legal clinics because of the quality of their activities) before management bodies of higher education institutions.

Africa

On this continent, legal clinics were established in the early 1970s, although a decade passed until their institutionalization. At the verge of the second and the third millenniums the South Africa (AULAI) and Nigeria (NULAI) Associations of University Legal Aid Institutions and legal aid centers started to operate and currently they are well-reputed not only in Africa but all around the world. Their interests embrace national and regional conferences, proficiency schools for legal clinical education lecturers, the national competition in client interviewing and counseling¹².

China

The Committee of Chinese Clinical Legal Educators (CCCLE) was founded in 2002 with the initial institutional and financial support of the Ford Foundation for the purpose of enhancing autonomy and self-government and promoting support of legal clinics by universities etc.¹³. The Ford Foundation keeps on developing the initiatives of the Chinese Association of Legal Clinics, including in the context of international cooperation. The activities of the Chinese Association embrace not only the forms of support of the national clinical movement but active international collaboration as well (participation in international conferences, visits and training to share experience etc.).

The legal clinical movement is also expanding through other countries of Southeast Asia. In particular, legal clinics now operate in Bangladesh, Thailand, Cambodia, Vietnam, Laos, Malaysia, in the Philippines and Singapore.

General trends in the Western and Central European countries

While in many countries of the world legal clinical education was implemented as an element democratizing and implanting innovation into post-socialist or undeveloped legal education in order to prepare the so-called liberal lawyers, with a significant lobby support provided by international institutions, in the developed countries of Western and Central Europe such a benefit is not available to legal clinics.

According to our study of the data on the establishment and operation of legal clinics in Belgium, United Kingdom, Spain, Italy, Netherlands, Germany and other European countries, legal clinics there have been established mostly owing to the commitment of enthusiastic lecturers and students building upon foreign (primarily USA) experience and have been implemented using the facilities of respective universities. The best of them succeeded in entrenching and strengthening themselves owing to:

- collaboration with international and national foundations and other associations;
- implementation of the narrow specialization principle turning them into structures similar to non-governmental organizations;
- legal clinical education support provided by universities;
- establishment of legal clinical education as an integral element of university exchange and advanced training programs.

Data provided by *M. Angeleri* demonstrate that as of the end of 2013, more than 50 legal clinics operated in the Western and Central European institutions of higher education. Their popularization and implementation in facilitated by the European Network for Clinical Legal Education (ENCLE) which was established in 2012 by activists from 17 European countries¹⁴.

Among areas in which clinical legal studies exist in Europe and, respectively, are in demand by communities and facilitate the strengthening of their organization, we can mention the EU law and migrants' rights. Notably, work in this area is carried out by legal clinics of Brussels (Belgium)¹⁵, Cologne (Germany)¹⁶, Tilburg (Netherlands)¹⁷ and others. This is not a purely action-oriented study – University of Leuven (Belgium) offers a specialized course training to apply this knowledge in legal clinics activities¹⁸.

United Kingdom

In the United Kingdom, legal clinical education methods were first developed in the 1970s by Warwick and Kent Universities, →

⁹ The Global Clinical Movement / Edited by Frank S. Bloch, Oxford: Oxford Scholarship 2011, P. 280.

¹⁰ *М.Т. Лоджук*, Правове регулювання діяльності юридичних клінік в Україні: загально-теоретичне дослідження / Максим Тарасович ЛОДЖУК: Дис... к.ю.н. за спеціальністю 12.00.01 / Національний університет «Одеська юридична академія», Одеса 2014, С. 24.

¹¹ The Global Clinical Movement / Edited by Frank S. Bloch, Oxford: Oxford Scholarship 2011, P. 284.

¹² The Global Clinical Movement / Edited by Frank S. Bloch, Oxford: Oxford Scholarship 2011, P. 285.

¹³ The Global Clinical Movement / Edited by Frank S. Bloch, Oxford: Oxford Scholarship 2011, P. 286–287.

¹⁴ <http://www.opensocietyfoundations.org/voices/raising-bar-legal-education-western-europe>, dostep: 15.2.2015 r.

¹⁵ <http://blogs.kent.ac.uk/eu-rights-clinic>, dostep: 15.2.2015 r.

¹⁶ <http://lawcliniccologne.com/category/presse>, dostep: 15.2.2015 r.

¹⁷ <http://www.statelessness.eu/blog/litigation-legal-aid-law-clinics>, dostep: 15.2.2015 r.

¹⁸ http://www.law.kuleuven.be/education/clinics_1415, dostep: 15.2.2015 r.

but it was not until the 1990s that their more active implementation began¹⁹. In 1994 the Organization of Clinical Legal Education (CLEO) was established; today it holds annual nationwide actions to develop legal education and implement legal clinical education methods, works actively in the global GAJE forums, publishes an international journal (International Journal of Clinical Legal Education) and provides financial assistance to facilitate scientific research and training programs for its community.

Among UK legal clinics, Cardiff University plays a notable role²⁰. After the Law Society of England and Wales abandoned their conservative position on education in 1993, the number of legal clinics in the UK increased significantly²¹.

Germany

The German systems of legal education and legal aid are rather conservative and it is not always that they see legal clinics as full-fledged participants of these processes. In the opinion of *G. Dietlein* and *J.-G. A. Hannemann*, the way to the emergence of legal clinics in Germany was paved by the wording of Clause 6 of the Law on Legal Services (Rechtsdienstleistungsgesetz) adopted in 2008²². This law authorized unpaid legal services provided not on a hire basis, in particular, extrajudicial advice by students under the guidance of professors of higher education institutions.

Legal clinics have been established at the German universities of Cologne, Berlin, Freiburg, Düsseldorf, Giessen, Passau, Hanover, Marburg, Jena and other cities.

In Germany there is a trend towards ideology dissemination and statutory regulation of legal clinics activities following the positive example of Poland, as it is noted by *M.A. Kotyrba*²³ in a prominent collective work by German authors focused on legal clinics activity which proves that the idea of legal clinical education can be borrowed from neighboring countries without the need for international foundations' support.

Starting in 2012, active discussions are held in the German higher education domain concerning the legal clinical education which is viewed as the instrument to impart more practical knowledge, facilitate action-oriented student work and develop critical thinking skills of students²⁴. The curricular of some German universities incorporate a course of legal clinical education. For instance, Freiburg University offers a small training course comprising general issues of legal clinics activity: counselor's ethics, client interviewing and counseling, as well as issues related to legal clinic's work in certain specific branches of law; pro bono legal work issues are made a part of traditional courses of legal professionals' training and included into the final examination at Baden-Württemberg University²⁵.

Another trend linked with the development of German student legal aid clinics is that they are turning into structures similar to non-governmental organizations with a focus on legal work. In this context we can mention the Juristische Klinik in Cologne which possesses recognized authority in migrants' rights protection and offers specialized training in this area not only for its students but also for employees of non-governmental organizations and other legal clinics²⁶.

Among the challenges faced by German legal clinics in their activities we can mention the quality of provided advice and responsibility for it, which is the issue traditional for other countries as well, and also insufficient integration of legal clinics into the teaching process and lack of their recognition as essential elements of higher legal education.

Poland

In Poland, legal clinical education demonstrated fast development, nevertheless, it was the United States of America that became a model country for local legal clinics. From mere three legal clinics created in the late 1990s (Cracow, Warsaw, Bialystok), the legal clinical movement expanded to twenty-five clinics. Today, legal clinics are affiliated with all public and leading private law schools of the country²⁷. They are in a certain manner integrated into the teaching process (such integration may take the form of acquiring the status of a full-time department or, particularly, an institute, a chair or a laboratory; recording of hours dedicated to practical training and hours worked by lecturers, incorporation of the course into a curriculum etc.) Therefore, in Poland, just like in Ukraine, the standards for introduction of legal clinical education into the teaching process have not been finalized yet.

The size of Polish legal clinics varies from 20 to 120 students, with 3 to 20 lecturers working with these students. Large legal clinics handle 500–1000 cases annually and smaller ones – from 40 to 300 cases²⁸. Ukrainian legal clinics demonstrate similar performance, with the only difference that owing to a significantly greater number of legal clinics the total amount of advice given is twice as large²⁹.

This success is largely attributable to the decision to create the Legal Clinics Foundation (FUPP). As its goal FUPP³⁰ listed not only to ensure the clinical movement's financial stability but also to create the nationwide community consolidating the efforts aimed at strengthening the position of legal clinics in academic and legal circles. The Polish Legal Clinics Foundation is proud of the legal clinical education conference held by it in 2007 and participated by representatives from 20 countries. Other measures implemented by the Polish legal clinics network are traditional: the systematic nationwide conference, regional workshops and trainings, printing of a specialized publication etc.

Russian Federation

In the Russian Federation, legal clinics' activities were successfully supported by all active players of the legal clinical education domain. This support was provided by local and Eastern European George Soros Foundation, Ford Foundation, Representation of the American Bar Association, Polish Legal Clinics Network and others. Despite a peculiar situation with the international financial aid observed in the country in the early 2000s, the Russian

¹⁹ The Global Clinical Movement / Edited by Frank S. Bloch, Oxford: Oxford Scholarship 2011, P. 292.

²⁰ <http://www.law.cf.ac.uk/probono/>, dostep: 15.2.2015 r.

²¹ <http://www.opensocietyfoundations.org/voices/raising-bar-legal-education-western-europe>, dostep: 15.2.2015 r.

²² *G. Dietlein, J.-G.A. Hannemann, Am Anfang: Studentische Rechtsberatung in Deutschland / Georg Dietlein; Jan-Gero Alexander Hannemann // JURACON Jahrbuch 2014/2015, S. 148–149.*

²³ *M.A. Kotyrba, Law Clinics und Student Practice Rules / Magdalena Anna Kotyrba // Zeitschrift für praktische Rechtswissenschaft. German Journal of Legal Education 27.5.2014 r., Vol. 1, S. 32–49.*

²⁴ *A. Schubert, Legal Clinics – Juristische Ausbildung mit Praxisbezug am Beispiel der Freiburg Legal Clinics und Pro Bono Studentische Rechtsberatung Freiburg e.V./ Andreas Schubert // Ordnung der Wissenschaft 2014, № 4, S. 241.*

²⁵ *A. Schubert, Legal Clinics – Juristische Ausbildung mit Praxisbezug am Beispiel der Freiburg Legal Clinics und Pro Bono Studentische Rechtsberatung Freiburg e.V./ Andreas Schubert // Ordnung der Wissenschaft 2014, № 4, S. 243.*

²⁶ <http://lawcliniccologne.com/category/presse>, dostep: 15.2.2015 r.

²⁷ <http://heinonline.org/HOL/LandingPage?handle=hein.journals/clled2008&div=8&id=8page=>, dostep: 15.2.2015 r.

²⁸ <http://heinonline.org/HOL/LandingPage?handle=hein.journals/clled2008&div=8&id=8page=>, dostep: 15.2.2015 r.

²⁹ <https://www.facebook.com/groups/ALCUkraine/>, dostep: 15.2.2015 r.

³⁰ The Global Clinical Movement / Edited by Frank S. Bloch, Oxford: Oxford Scholarship 2011, P. 288–289.

legal clinical education movement is rather powerful today and has raised a constellation of well-known and widely acclaimed experts: A. Gutnikov, L. Voskobitova, K. Shugrina and others. However, due to divergent views on this process, today there is no single organization representing all legal clinics of the Russian Federation. Among those deserving this status, the preference may be given to the Center of Legal Clinics Development – this organization was established in Moscow by several legal clinics of this city and subsequently invited other ones to join the initiative based on common interests and organizational features. As of today, almost 30 legal clinics from 22 regions of Russia have joined the Center³¹. Achievements of the legal clinical movement include the annual all-Russian conference of legal clinics, a wide range of activities in the regions, availability of grant support for project-based initiatives of various legal clinics and international cooperation. Attention should be also paid to the Center's activities carried out on a self-sustained basis which are very successful (as a rule, the costs of participation in the nationwide conference are borne by higher education institutions) and to the fact of legal clinics incorporation into the scope of the law on free-of-charge legal aid.

Belarus

The history of legal clinical education in Belarus may conditionally be divided into two periods – before and after 2002 when statutory instruments have been introduced to regulate legal clinical education in this country. During the first period, there were just 4 legal clinics – at the European Humanities University, Belarusian State University, Belarusian Institute of Law and legal clinic «Zhyvoe Pravo» at Yanka Kupala State University of Grodno. The second period started with the letter of the Education Ministry of the Belarus Republic dated February 7, 2002 «On Establishment of the Public Office affiliated with the Law School of a Higher Education Institution». Decree No 98 of the Justice Ministry of the Belarus Republic dated November 12, 2010 «On Some Issues of Public Legal Education» determined the status of university-affiliated legal clinics as entities authorized to provide legal aid to general public and raise its legal awareness³².

The peculiar feature of Belarusian legal clinics is that they are integrated with various legal clinics' communities which sometimes have differing organizational patterns. Thus, they are actively involved in the activities of the Polish legal clinical movement and at the same time are virtually recognized as an integral part of the legal clinics movement of the Russian Federation.

Unsuccessful practices

The attempts to introduce legal clinical education in Moldova and the Czech Republic may not be recognized as successful. The Association for Moldavian Legal Clinics (APCJM) was established in 2005 with the support of various organizations. However, it was unable to implement specific measures facilitating legal education development in the country. The last known activities carried out by it jointly with the Ukrainian clinics located most closely to Moldova are dated by the early 2000s, the announced website³³ is not working, the legal clinic established in the unrecognized Pridnestrovian Republic was opened in 2014 by a representative of the Russian Federation, and information about the Association for Moldavian Legal Clinics which can be found in the Internet refers rather to traditional community activities (elections, protests etc.) than to legal education.

In the Czech Republic, after active development of legal clinics based on the Polish example, today legal clinics have almost disappe-

ared. The only exception is the legal clinic at Olomouc University, which does not offer training but provides free-of-charge lawyering aid and works with a stronger focus on the development of legal clinics in Europe.

Ukraine

Until recently, a similar regress was also observed in Ukraine. After the active development stage in the period 1999–2006 marked by opening of approximately 30 legal clinics, by holding of a wide range of training and action-oriented measures at the regional, national and international stage, by adopted standards to regulate legal clinics activities, by establishment of the Foundation of Legal Clinics in Ukraine and the Model Regulations on the Legal Clinic affiliated with a Higher Education Institution adopted by the Education and Science Ministry of Ukraine, the next 4–5 years demonstrated a gradual slow-up of the legal clinical education development at the nationwide level. In 2013–2014 the nationwide meetings of legal clinics were resumed, the Association of Legal Clinics of Ukraine (replacing the Foundation which ideas came to a standstill) was revived, and a range of seminars, trainings and competitions were planned and held. Besides, legal clinics gained much more recognition by community as free-of-charge legal aid providers. Activities of legal clinics are regulated by the Law of Ukraine «On Higher Education», and there is a draft bill proposing to place them under the coverage of the Law of Ukraine «On Free-of-Charge Legal Aid». The most recent studies show that currently there are more than 100 legal clinics in Ukraine, although it is not clear which of them operate efficiently.

At the same time it should be mentioned that today there barely exists any system support by leading donor institutions provided either for activities carried out by separate clinics or for collaboration efforts at the national plane, to say nothing of the international activities. Such a situation impedes any appropriate development of legal clinics and the Ukrainian legal clinics network, which is one of the most ramified in the world, has no opportunity for experience exchange.

Conclusions

The analysis of activities conducted by legal clinics allows to lay down the following conclusions:

1. A legal clinic is a vitally important modern form of legal education serving both educational and social goals.
2. Main ideas underlying the legal clinical education were formulated in the Russian Empire and Germany in the mid- and late 19th century, but we owe to the USA law schools the present-day advancement of legal clinical movement. Currently in Europe there is a trend to implement legal clinical education building upon the experience of neighboring countries which have greater achievements in this area.
3. The concept of legal clinical education is inextricably linked with the issue of quality of legal services provided by person without a degree in law and training of such persons for such an activity through special-purpose courses incorporated into curricula of higher education institutions. →

³¹ <http://codolc.com/about/>, dostep: 15.2.2015 r.

³² М.Т. Лоджук, Правове регулювання діяльності юридичних клінік в Україні: загально-теоретичне дослідження / Максим Тарасович ЛОДЖУК: Дис... к.ю.н. за спеціальністю 12.00.01 / Національний університет «Одеська юридична академія», Одеса 2014, С. 28.

³³ The Global Clinical Movement / Edited by Frank S. Bloch, Oxford: Oxford Scholarship 2011, P. 291.

4. For the sustainable incorporation of legal clinics into educational, law enforcement and legal education systems of a separate country, increasing importance is currently being attached to the operation of the national legal clinics association and its collaboration with:

- governmental institutions with responsibility for this area;
- associations of higher legal education institutions and legal practitioners;
- foreign networks of legal clinics;
- with potential grant providers offering financial support to branches relevant to legal clinics activity.

5. In each country, legal clinical education has some specific features ensuing, firstly, from demands of a particular society; secondly, from traditions developed by higher education institutions; thirdly, from available resources (financial and human) spent for advocating and incorporating legal clinics into educational institutions and the legal aid system.

6. Owing to its nationwide coverage and work experience, thoroughly developed scientific bases and practical activity experience, conceptual consistency and absence of significant discrepancies, the Ukrainian network of legal clinics is capable of serving as a certain example for the European community.

Rozwój klinicznego nauczania prawa w wymiarze międzynarodowym i w wybranych państwach europejskich

Streszczenie:

Artykuł analizuje ogólne i szczególne cechy rozwoju Studenckich poradni prawnych w różnych państwach Europy i świata. Szczególną uwagę przywiązuje się do działalności stowarzyszeń zrzeszających Studenckie poradnie prawne i wyszukiwania sposobów polepszenia ich organizacji i funkcjonowania.

Słowa kluczowe:

studencka poradnia prawna; stowarzyszenie poradni prawnych, prawna edukacja kliniczna.

Summary:

In the article general and special features of legal clinics in different European countries and other parts of the world are analyzed. Special attention is paid to the activities of associations of legal clinics and to the searching for ways of improving their organization and functioning.

Keywords:

legal clinic; Associations of Legal Clinics; Clinical legal education. 



Podręczniki Prawnicze



Wydawnictwo C.H.Beck

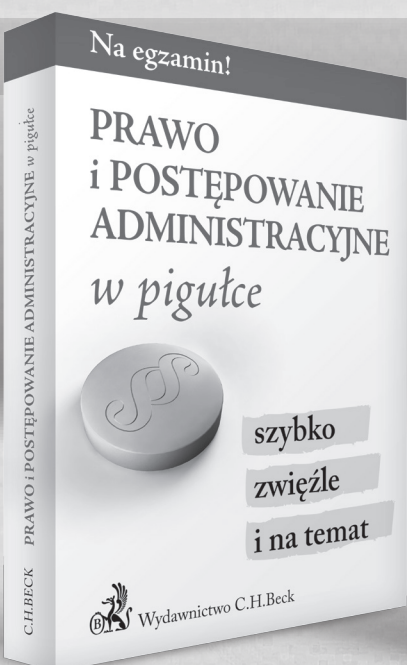
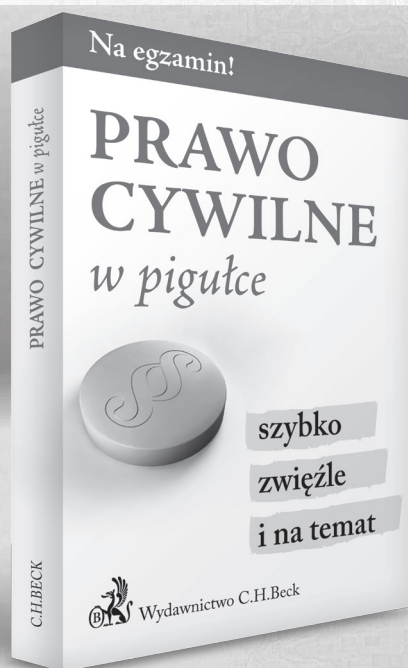
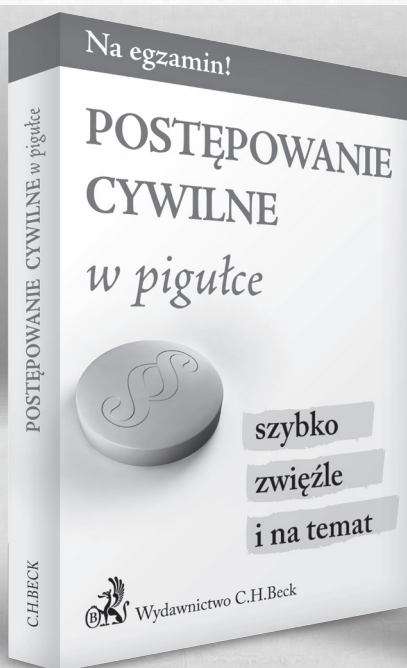
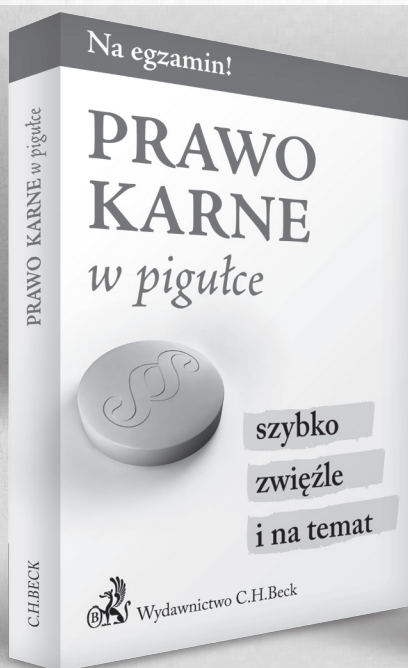
ul. Matuszewska 14 bud. B1, 03-876 Warszawa
e-mail: dz.handlowy@beck.pl, tel. 22 311 22 22, fax 22 337 76 01

www.ksiegarnia.beck.pl



Prawo w pigułce

Weź pigułkę, zdaj egzamin!



Studenckie Poradnie Prawne w Polsce



Fundacja Uniwersyteckich
Poradni Prawnych

Studenckie...

Każda z 26 działających w Polsce studenckich poradni prawnych (zwanych także klinikami prawa) to grupa studentów prawa lub administracji, którzy bezpłatnie udzielają porad prawnych osobom niezamożnym.

To, że w poradniach działają studenci nie oznacza, że nikt nie sprawdza ich pracy, wręcz przeciwnie. Kliniką kieruje pracownik uczelni, na której działa poradnia. Na każdym etapie sporządzania opinii studenci działają pod nadzorem kadry naukowej.

Każda opinia – zanim zostanie przekazana klientowi – jest dokładnie sprawdzana przez prawników praktyków współdziałających z poradnią albo pracowników uczelni będących opiekunami kliniki.

...Poradnie...

Studenckie poradnie prawne spełniają podwójną rolę: społeczną i edukacyjną. Z jednej strony zapewniają dostęp do bezpłatnej, rzetelnej porady prawnej osobom ubogim, z drugiej – umożliwiają studentom kontakt z problemami prawnymi w praktyce.

Porada świadczona jest przez kliniki tylko tym osobom, których sytuacja finansowa nie pozwala na pokrycie kosztów odpłatnej pomocy prawnej. Klinika może zrezygnować z prowadzenia sprawy, jeśli w toku przygotowywania opinii okaże się, że klient może korzystać lub skorzystać z odpłatnej pomocy adwokata lub radcy prawnego.

Praca nad sprawą prowadzona jest z zachowaniem poufności, a udzielenie pomocy przez poradnię następuje zawsze w formie pisemnej.

...Prawne

Poradnie świadczą pomoc prawną w bardzo szerokim zakresie.

W sprawach cywilnych mogą na przykład pomóc w wyjaśnianiu treści zawieranych umów; w zakresie spraw rodzinnych poinformować, jak sporządzać pozwy rozwodowe, alimentacyjne; a w sprawach spadkowych można liczyć na pomoc kliniki w zrozumieniu zasad dziedziczenia ustawowego i sporządzania testamentów.

Ponadto poradnie pomagają w uzyskaniu świadczeń z funduszy pomocy społecznej, dochodzeniu praw w toku postępowań przed urzędami, w tym skarbowymi, ułatwiają realizację uprawnień pracowników, osób niepełnosprawnych, pacjentów, lokatorów, spółdzielców a także cudzoziemców i uchodźców.

W roku akademickim 2013/2014 poradnie prawne:

...rozpatrzyły 11 181 spraw, w tym najwięcej było spraw z zakresu prawa cywilnego (3428),
...skupiały 2026 studentów oraz 282 pracowników naukowych i prawników-praktyków.

W porównaniu z rokiem akademickim 2012/2013:

...liczba spraw wzrosła prawie o 0,5 proc., wzrost liczby spraw dotyczył przede wszystkim porad z zakresu prawa cywilnego, prawa karnego, prawa spadkowego oraz pomocy NGO's,

...liczba studentów działających w poradniach wzrosła o 3 proc.,

...liczebność personelu naukowego wzrosła o 10 proc,
...najczęściej – w ok. 5,5 proc. przypadków (3428 sprawy) klienci zgłaszali się do poradni o pomoc w sprawach cywilnych,

...utrzymała się jakość udzielanych porad albowiem jeden pracownik naukowy opiekował się tylko siedmioma studentami,

...na jednego studenta przypadało średnio 6 spraw.

Jak mogę pomóc poradniom prawnym?

Jeśli jesteś studentem znajdź poradnię na swojej uczelni, skontaktuj się z działającymi w niej Twoimi koleżankami i kolegami. Zapytaj, w jaki sposób możesz udzielać porad i jakie warunki musisz przy tym spełnić.

Jeśli na Twojej uczelni nie ma jeszcze poradni – skontaktuj się z Fundacją Uniwersyteckich Poradni Prawnych.

Jeśli jesteś prawnikiem-praktykiem zastanów się, czy nie mógłbyś poświęcić części swojego czasu na działalność *pro bono*. Jeśli tak, to może mógłbyś wesprzeć swoją wiedzą i doświadczeniem zawodowym studentów oraz kadre naukową wybranej poradni prawnej.

Jeśli chciałbyś wspomóc działalność polskich poradni prawnych wiedz, że Fundacja Uniwersyteckich Poradni Prawnych jest organizacją pożytku publicznego. Oznacza to, że Fundacja może otrzymywać od osób fizycznych wsparcie finansowe w wysokości 1 proc. podatku dochodowego.